

Rada Miejska w Pleszewie
Protokół nr XX/2025

XX Sesja Rady Miejskiej w Pleszewie w dniu 23 października 2025 r.

Obrady rozpoczęto 23 października 2025 r. o godzinie 12:00, a zakończono o godzinie 15:05 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 17 członków.

Obecni:

1. Dariusz Dryjański
2. Renata Garsztko
3. Wiesława Gil
4. Adela Grala-Kałużna
5. Małgorzata Grzechowiak
6. Piotr Hartleb
7. Elżbieta Hyla
8. Błażej Kaczmarek
9. ~~Tomasz Klak~~
10. Piotr Kusiakiewicz
11. ~~Maciej Ładziński~~
12. Kinga Melka
13. Adrian Michalak
14. ~~Jan Noskowski~~
15. Anita Szczepaniak
16. Konrad Świderski
17. Katarzyna Trawińska
18. Marcin Walczak
19. ~~Małgorzata Walendowska~~
20. Sebastian Wasielewski
21. Małgorzata Wysocka-Balcerek

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.

Otwarcia XX sesji dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej Błażej Kaczmarek, który stwierdził, że na sali znajduje się 17 radnych, czyli Rada jest władna do podejmowania uchwał. Przewodniczący przywitał wszystkich zebranych, ale przede wszystkim Panów Ryszarda Grobelnego i Janusza Szewczuka, którzy są doradcami Związku Miast Polskich. Następnie przywitał Pana Wicestarostę Marka Zdunka, Pana Sławomira Pisarskiego z Cechu Rzemiosł Różnych, Pana Piotra Janiaka Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy, Pana Kazimierza Balcera z Zrzeszenia Handlu i Usług oraz wszystkich lokalnych przedstawicieli pleszewskich przedsiębiorców.

2. Przedstawienie porządku obrad.

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad.

3. Przyjęcie protokołów Nr XVIII/2025 z dnia 26 września 2025 r. oraz Nr XIX/2025 z dnia 7 października 2025 r.
4. Informacja Burmistrza o wydanych zarządzeniach i ich realizacji.
5. **Przedsiębiorczość w Mieście i Gminie Pleszew.**
6. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) nadania nazwy drodze gminnej,
 - b) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie Sowina i Taczanów Drugi, gmina Pleszew – Etap I,
 - c) zmiany uchwały Nr XXXV/325/2010 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 28 kwietnia 2010 r. w sprawie szczegółowych zasad, sposobu i trybu udzielania ulg w stosunku do należności pieniężnych o charakterze cywilnoprawnym, warunków dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, w których ulga stanowić będzie pomoc publiczną oraz wskazania organów do tego uprawnionych,
 - d) zmiany uchwały Nr VI/51/2024 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 24 października 2024 r. w sprawie Wieloletniego programu współpracy Miasta i Gminy Pleszew z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na lata 2025 – 2027,
 - e) Programu współpracy Miasta i Gminy Pleszew z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2026,
 - f) przystąpienia do Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski,
 - g) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Pleszew na lata 2025– 2041,
 - h) zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Pleszew na rok 2025.
7. Obwieszczenie Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 23 października 2025 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie określenia szczegółowego sposobu konsultowania projektów aktów prawa miejscowego w dziedzinach dotyczących działalności statutowej organizacji, o których mowa w art. 3 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.
8. Sprawy różne.
9. Zamknięcie obrad.

Głosowano w sprawie:

Przedstawienie porządku obrad

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (17)

Dariusz Dryjański, Renata Garsztko, Wiesława Gil, Adela Grała-Kałużna, Małgorzata Grzechowiak, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Błażej Kaczmarek, Piotr Kusiakiewicz, Kinga Melka, Adrian Michalak, Anita Szczepaniak, Konrad Świdorski, Katarzyna Trawińska, Marcin Walczak, Sebastian Wasielewski, Małgorzata Wysocka-Balcerek

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (4)

Tomasz Klak, Maciej Ładziński, Jan Noskowski, Małgorzata Walendowska

3. Przyjęcie protokołów Nr XVIII/2025 z dnia 26 września 2025 r. oraz Nr XIX/2025 z dnia 7 października 2025 r.

Nie wniesiono uwag.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołów Nr XVIII/2025 z dnia 26 września 2025 r. oraz Nr XIX/2025 z dnia 7 października 2025 r.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (17)

Dariusz Dryjański, Renata Garszka, Wiesława Gil, Adela Grała-Kałużna, Małgorzata Grzechowiak, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Błażej Kaczmarek, Piotr Kusiakiewicz, Kinga Melka, Adrian Michalak, Anita Szczepaniak, Konrad Świderski, Katarzyna Trawińska, Marcin Walczak, Sebastian Wasielewski, Małgorzata Wysocka-Balcerek

NIEOBECNI (4)

Tomasz Klak, Maciej Ładziński, Jan Noskowski, Małgorzata Walendowska

4. Informacja Burmistrza o wydanych zarządzeniach i ich realizacji.

Nie wniesiono uwag.

5. Przedsiębiorczość w Mieście i Gminie Pleszew.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że pracuje w Związku Miast Polskich, głównie na obszarze małych i średnich gmin, w kilku projektach, które Związek realizuje. Dlatego nasze doświadczenie jest oparte nie o zarządzanie dużym miastem, tylko mniejszej i średniej gminy. W ostatnich latach pracowaliśmy mniej więcej w 400 jednostkach samorządu terytorialnego, w ramach różnych projektów, głównie gospodarczych. Pan Szewczuk ma również doświadczenie międzynarodowe, nie tylko krajowe. W Związku Miast jest przede wszystkim specjalistą od rozwoju gospodarczego. Zajmujemy się także analityką danych, które istnieją, stąd będzie dość dużo wykresów, ale jest to lekka słabość, która wynika właśnie z tej analizy danych, ponadto ułatwia nam to mówienie o tym. W związku z tym kontekst wystąpienia będzie wyglądał tak, że będziemy starali się mówić o Pleszewie, trochę na tle innych, podobnych do Pleszewa miast. Zatem nie warto mówić o Pleszewie na tle Poznania, bo to są zupełnie różne skale, nawet na tle Kalisza nie bardzo, ale za to na tle miast, które są miastami powiatowymi. Jest to tak jakby punkt odniesienia, żeby zobaczyć, co się zmienia w Polsce i co się w ogóle zmienia.

Jakiś czas temu przygotowaliśmy analizę dla Pleszewa związaną z sytuacją gospodarczą, z tym, jak się Pleszew pozycjonuje. Od tego czasu zebrano trochę nowsze dane, więc można pokazać, czy te pewne elementy, które wtedy sygnalizowano, nadal funkcjonują, co się zmieniło. Zaczniemy od pewnych elementów bardzo szerokiego kontekstu transformacji, która była w ostatnich latach, z których na co dzień nie zdajemy sobie sprawy i potem przejdziemy do takich wskaźników, które charakteryzują Pleszew ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji gospodarczej, sytuacji na rynku pracy i sytuacji gospodarczej, gdyż to jest głównym elementem i potem przejdziemy do podsumowania.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że jak mówimy o sytuacji gospodarczej, to najczęściej mówimy o sytuacji bieżącej, z jakąś perspektywą do przodu, ale na tym jednym slajdzie chcę sięgnąć trochę do historii, żeby pokazać, że pewne uniwersalne procesy zaczęły się dużo wcześniej, aniżeli kilka lat temu. Dzisiaj odczuwamy ich skutki, albo dopiero zaczniemy odczuwać właśnie w przyszłości. Mamy trzy wykresy. Na jednym jest procent utraconych miejsc pracy w gminach województwa

wielkopolskiego w okresie od 1995 r. do 2005 r., czyli jakby w okresie transformacji, przed wejściem do Unii. Większość gmin te miejsca pracy traciła, redukcja maksymalna była nawet ponad 50%, co i tak było dobre w stosunku do innych województw. W innych województwach mamy gminy, które traciły nawet 70%. Zatem Wielkopolska wygląda dużo lepiej na tle kraju niż przeciętna. W tamtym okresie, przed przystąpieniem do Unii, dosyć dużo gmin miało bardzo duże wzrosty. Co to oznacza? Otóż Wielkopolska akumulowała te straty w jednych gminach na rzecz wzrostu w innych gminach, czyli niewiele gmin korzystało, a to oznaczało, że prawdopodobnie te miejsca pracy trzeba było szukać poza województwem, poza Polską.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że warto sobie zadać pytanie, na które spróbujemy trochę odpowiedzieć, dlaczego tak jest w Wielkopolsce? Odpowiedź jest ważna dla Pleszewa.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że jeżeli była redukcja miejsc pracy, to pierwsza naturalna konsekwencja to wzrost bezrobocia, pamiętamy te czasy, ale nie zdajemy sobie sprawy, że równocześnie w tym samym mniej więcej czasie, to jest też oś pokolenia w tył i mieliśmy do czynienia ze skutkami boomu demograficznego, jeszcze powojennego. On bardzo silnie oddziaływał i dalej oddziałuje, co będzie pokazane, tylko już inaczej. Ludzie urodzeni w 40., 50. latach, na rynek pracy wchodziłi jakby falą? Wchodziłi wtedy, kiedy bardzo dużo ludzi straciło pracę.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że w tym okresie, na początku lat, przekształcenia, lata 90-te, były dwie tendencje. Z jednej strony spadała liczba miejsc pracy, ale z drugiej strony na to miejsce wchodziło jeszcze więcej ludzi, którzy potrzebowali pracy. To musiało skutkować wzrostem bezrobocia. Poskutkowało jeszcze jednym elementem, który jest bardzo ważny, migracją, również zagraniczną, czyli jak nie można było znaleźć pracy, to wyjeżdżano.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że na wykresie widać dzieci boomu, ich było bardzo dużo, wchodziły na rynek pracy, a pozostali jeszcze z tego rynku pracy, ci starsi nie wychodzili. Zwiększyło to jeszcze bardziej presję i skutek jest taki, że rozpoczęły się migracje. Spadek liczby miejsc pracy w poszczególnych miejscowościach zmuszał ludzi do pojechania tam, gdzie ta praca była.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że część poszło do tych miejsc, gdzie się ta praca pojawiła, a część w ogóle wyjechała jeszcze dalej.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że to jest rzecz, która jakby mówi o skutkach transformacji, nie przekładamy tego na realne konsekwencje dla konkretnego miasta.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że w 2013-2014 roku to się zmieniło. Nagle się okazało, że więcej ludzi odchodzi niż przychodzi na rynek pracy. Fala wchodzących się zmieniła. Ciągłe żyjemy myśleniem jeszcze o tamtych czasach, ale żyjemy w tych. Myślimy o bezrobociu, ale bezrobocie musi spadać. Pojawia się coś innego, prawdopodobnie, za chwilę zaczynię nam brakować ludzi do pracy.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że w trakcie prezentacji zobaczymy, jak wygląda wykres dla samego Pleszewa ale pokazujemy to na tle Wielkopolski, żeby pokazać, że to są skutki tego powojennego wydarzenia w Polsce, które dotknęło w podobny sposób wszystkich.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że to jest kontekst całości, o którym warto pamiętać. On dotyczy Wielkopolski, on dotyczy Pleszewa, całego kraju, ale w mniejszym stopniu Wielkopolski niż całej Polski. Zmieniając narrację i chcemy powiedzieć, jak Pleszew wygląda na tle innych podobnych do siebie miast. W Związku Miast Polskich mamy takie narzędzie, które się nazywa monitorrozwoju.pl. Można w każdej chwili

sobie z niego korzystać, w dowolnej sprawie, gdyż jest powszechnie dostępne. Tam między innymi posługujemy się tym, jak Pleszew wygląda na tle innych miast w całej Polsce, w tzw. naszej grupie porównawczej, które są miastami najbardziej podobnymi do Pleszewa. Tę grupę porównawczą wyznaczyła Polska Akademia Nauk, prof. Śleszyński w jednym ze swoich opracowań. Zatem to nie jest nasz pomysł, jak dobrać tę grupę, tylko środowisko naukowe tę grupę wybrało. Jak to czytać? Generalnie im bardziej na prawo, tym lepiej. Jeżeli coś jest takie samo jak przeciętne, to jest sam środek. Pleszew, jak widać, jest na prawo. Czyli jest w sytuacji lepszej niż przeciętne, podobne miasta w Polsce. Mamy tu na przykład Środę Wielkopolską, Gostyń, Śrem, Wrześnię, zatem widać, że ta Wielkopolska jest w ogóle mocna. Dla odmiany Sokółka, Olecko, Nakło nad Notecią, Gryfice są bardzo po lewej. Generalnie jest dobrze i ten poziom rośnie, poprawia się z roku na rok. Szczególnie to widać mniej, więcej od 2019 roku, że następuje ta poprawa. My analizujemy takie 12 dziedzin w tym naszym narzędziu, w którym patrzymy jak one wyglądają. Jedną z ważnych dziedzin jest obszar demografii, który jest prawie przeciętny podobny, jak we większości miast porównywalnych, aczkolwiek też się poprawił. Powiemy również, dlaczego się akurat poprawia. Pomijamy obszary związane ze środowiskiem naturalnym, gdyż Pleszew nie jest obszarem w wielu miejscach bardzo zalesionym, nie ma parków narodowych, w związku z tym to jest naturalne. Natomiast dwa obszary są dosyć istotne. Jeden obszar to obszar mieszkaniówki, gospodarki mieszkaniowej, który był w Pleszewie słaby, a bardzo szybko poprawił się w ostatnich latach. Natomiast drugi obszar, jakby poziomu życia mieszkańców, który też nie był zbyt dobry, są tu między innymi wynagrodzenia i również bardzo silnie się poprawił. Jak widać gospodarka ogólnie jest silną stroną Pleszewa na tle innych miast i to widać w tym wymiarze gospodarczym, ale też wymiar społeczny jest całkiem przyzwoity. Należy zwrócić uwagę, to się bardzo ładnie poprawia od 2020 roku. Będziemy mówić o tym, że związek między sferą społeczną a gospodarczą jest wbrew pozorom bardzo silny, tak naprawdę niedoceniany, ale nie da się mówić o dobrej gospodarce bez dobrej struktury społecznej. W drugą stronę zresztą też nie. Warto z tego zapamiętać, że pozycja Pleszewa może nie jest bardzo rewelacyjna, ale jest bardzo dobra i poprawia się. Kolejno to co jest taką bardzo dobrą stroną, a co jest słabą gdyż, jak w każdym mieście, strategicznie warto wzmacniać rzeczy dobre, a przeciwdziałać rzeczom słabym. W tym kierunku idzie ta analiza.

Pan Janusz Szewczuk - Doradca Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że zawsze tę analizę zaczynamy od miasta, bo miasto to ludzie, czyli ich decyzje, czy chce zostać, czy wyjechać, one decydują o przyszłości miasta. Decyzje, czy chce mieć dzieci, założyć rodzinę. Zatem od tej demografii zaczynamy, ale będziemy pokazywali nie tylko publicystyczne powiązania, tylko takie bardzo wymierne. Jeżeli popatrzymy, to demografię trzeba analizować również w kontekście całego pokolenia, więc pierwsza ilustracja na slajdzie dotyczy zmian przez całe pokolenie do tyłu. Liczba mieszkańców ogółem niewiele spadła, nie jest to jakiś bardzo dramatyczny spadek, ale zmieniła się struktura wieku, jeżeli chodzi o różne grupy wiekowe. Tutaj już w krótszej perspektywie, ostatnich 10 lat pokazuje, jaka była dynamika zmian poszczególnych grup wiekowych, czyli poprodukcyjne, produkcyjne i przedprodukcyjne. Zapewne nie jest zaskoczeniem, że poprodukcyjna nam najsilniej rosła, ale co nam najbardziej spadało? Przez lata mówiliśmy o tym, że spada nam liczba dzieci w wieku przedprodukcyjnym, ale rzeczywistość ostatnich 10 lat pokazuje, że teraz już nie liczba ludzi w wieku przedprodukcyjnym, a najszybciej spada, liczba ludzi w wieku produkcyjnym

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że to ma olbrzymie znaczenie dla potencjału gospodarczego.

Pan Janusz Szewczuk - Doradca Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że dzieci, które się nie urodziły, gdyż ich rodzice wyjechali, nie wchodzi teraz na rynek pracy i stąd robi się ta dziura pokoleniowa. Zatem, to już nie jest problem braku dzieci. 10 lat temu mamy zmianę takich silnych tendencji demograficznych, co się bardzo wymiernie przekłada, nie tylko na potencjał rynku pracy, ale w ogóle na potencjał społeczny, gdyż to nie jest tylko zmiana arytmetyczna. Jeżeli ludzie wyjeżdżają, to kto wyjeżdża? Ci najsłabsi? Zawsze wyjeżdżali, nie jest problem w tym, że wyjeżdżają, tylko kiedyś była czwórka dzieci i jak wyjeżdżała dwójka, to nie

było problemu. Teraz też wyjeżdża dwójka, ale jest to tylko dwójka. Bądź też jedno wyjeżdża, gdyż jest tylko jedno. Przez lata było tak, że przyrost naturalny do migracji był zawsze powyżej zera do 2019 roku. Migracje były tym, co wypłukiwało nam ludzi z miasta i było to poniżej zera. Teraz saldo migracji nam się zdecydowanie poprawiło i stabilizuje nam się w okolicach zera.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że tak naprawdę powinno być dobrze, ale nie jest, gdyż w tym samym czasie bardzo spadł przyrost naturalny.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że ciekawym parametrem jest właśnie cały czas ta grupa 1539, co ona robi? Czy inwestuje w miasto, wierzy w miasto? Czy widzi swoją przyszłość, gdzieś indziej? To oni decydują o przyszłości miasta. To nawet nie Wasze decyzje decydują tutaj o przyszłości miasta tak, jak Wasze decyzje, jako rodziców i dziadków decydują o tym, co robią Wasze dzieci. To są migracje osób w wieku 15-39 na 1000 osób w tej grupie wiekowej.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że na wskazanej mapie jest średnia dla Wielkopolski, jest Pleszew, czyli byliśmy poniżej średniej, było gorzej.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że taki dramatyczny, najniższy poziom był w 2019 roku i nagle coś się stało, że ta sytuacja się poprawia. To jest pytanie retoryczne, żeby sobie spróbować odpowiedzieć, co takiego?

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że młodzi już tak chętnie nie wyjeżdżają, Pleszew jest teraz na poziomie najlepszych 25% gmin w Wielkopolsce, a był na poziomie najgorszych 25% w Wielkopolsce, jeśli tak można powiedzieć. To się zmieniło od pandemii, od 2020 roku, ale to nie jest wynik pandemii, to jest wynik prawdopodobnie kilku elementów, sądzimy również, że polityki mieszkaniowej. Co za chwilę będzie pokazane.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że to oznacza, że młodzi ludzie, Wasze dzieci, dzieci Waszych sąsiadów zaczęły wierzyć w miasto, ponadto trochę młodych ludzi przyjechało z zewnątrz i tę sytuację mocno poprawiło.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że odniósł się do prezentowanej mapy, gdzie widoczne jest rozlewanie się miast. Najsilniej widać Poznań, ale widać również na przykład Leszno, które jest słabe, a okolice Leszna rozbudowane, czyli widać takie wyprowadzanie się na zewnątrz. To jest oczywiście również trochę w Kaliszu i w Ostrowie, ale niewątpliwie tutaj to się bardzo zmieniło „na plus”.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że Pleszew nie jest w wianusku wokół Kalisza, a kolor na mapie jest taki sam, jak Jarocina, czy też taki sam, jak gmin wokół Kalisza. Patrząc na południe Wielkopolski, to dominuje więcej białych kolorów tak, jak na wschodzie.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że Pleszew nie jest takim prostym efektem rozlewania się miasta, gdyż nie ma bezpośrednio dużego miasta obok. Nie jest tak, że Ostrów, czy Kalisz przeprowadzą się tutaj. Tutaj inne czynniki grają rolę, nie tylko rozlewanie się miasta.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że później będziemy się zastanawiać, czy dostępność komunikacyjna, kolejowa, drogowa, też ma wpływ na ten potencjał rozwojowy. Jarocin, który jest bliżej Poznania, ma te kolory o porównywalne z Pleszewem. Warto ten slajd zapamiętać

i zastanawiać się, co tak naprawdę na to wpłynęło? Jak to wzmocnić i co to dla nas oznacza? Kolejno kwestia, dlaczego ten przyrost naturalny wysysa nam teraz ludzi?

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że mamy na slajdzie wskaźnik dzietności, który wszędzie gwałtownie w Polsce spada, w Wielkopolsce również.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że mediana w Wielkopolsce również spada. Pleszew, w niektórych okresach był powyżej. Natomiast dzisiaj, w roku 2023, 2024 i 2025 to jest podobnie, Pleszew jest na poziomie niecałe 1,2. Wskaźnik zastępowalności, czyli że jest nas tyle samo w następnym pokoleniu, co wcześniej, to jest 2,2 i to nie jest jeszcze najgorszy wynik w Polsce. Jeżdżąc po Polsce, spotykamy się z gminami, gdzie ten wskaźnik jest 0,6. Zatem wychodzi na to, że przeciętna kobieta ma pół dziecka, jedno dziecko na dwie panie. To jest już po prostu zwijająca się rzeczywistość, skutki są odczuwalne w całych regionach. W lubelskim 30% gmin już nie ma dzieci nawet na jeden oddział szkolny, 30% gmin w całym województwie.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że są przypadki gmin, gdzie urodziła się dwójka dzieci, czwórka dzieci, nie da się utrzymać nawet jednej szkoły podstawowej w gminie. Dzisiejsze dane są takie, że istnieje 25% gmin w Polsce, gdzie zmarło trzy razy więcej osób niż się urodziło.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich przytoczył przypadek gminy, która zbankrutowała. Mówiło się, że wójt brał kredyty w parabankach, tak naprawdę, to była już taka „strzykawka z narkotykami”, która zabiła, ale wcześniej, jak mogła istnieć gmina, w której rodziło się 16, 15, 18 dzieci rocznie. Gmina zbankrutowała, ponieważ nie miała ludzkiego flow, nie miała ludzi, którzy ożywiałyby ekonomię.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że wybudowano kanalizację do domów, w których ludzie przestawali mieszkać, a za kanalizację trzeba było płacić.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że koszt jednostkowy był horrendalny, 60 zł za metr sześcienny wody i ścieków.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że jest to pewien problem. W migracji coś drgnęło, ale w poziomie dzietności już nie.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że jest to konsekwencja na przyszłość, przy założeniu, że jest tyle pań, ile dzisiaj, które mogą rodzić, przy tym wskaźniku, który jest, przy założeniu, że jedno i drugie nie będzie spadać, co jest bardzo optymistycznym wskaźnikiem. Jeżeli uda nam się utrzymać migrację, to liczba młodych pań nie będzie nam spadać, ale jednak coś z tym wskaźnikiem dzietności też trzeba zrobić. Przy tych założeniach, jak policzymy na przyszłość, ile obecne pokolenie da nam ludzi w następnym pokoleniu to, jak widać na wykresach wszystko, wszędzie spada. Poziom dla Pleszewa to jest 55-56% stanu obecnego pokolenia.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że za 25 lat trzeba będzie się przygotować na miasto o 40% mniejsze. Problem jest ogólnopolski. Kiedyś można było mówić, że to jest przejściowe, przyplyną ludzie z innego miasta w Polsce, ale teraz już nie mają skąd. Nie ma takich miast, w których byłaby nadwyżka. Duże miasta mają ssanie, w związku z tym mniejsze mają trudniej. Nasze doświadczenie jest takie, że Wielkopolska i tak naprawdę jest tutaj ewenementem w skali kraju. Prawdopodobnie, wiele gmin będzie musiało ulec

likwidacji, gdyż nie będzie w stanie utrzymać nawet administrację, tam nie będzie pracowników, żeby mogli w urzędzie pracować. Geriatyzacja w szkołach, we wszystkich usługach publicznych, nie tylko w urzędach.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że podsumowując spadek liczby mieszkańców przez poprzednie 25 lat wynikał w mniejszym stopniu głównie z migracji. Przyrost naturalny jeszcze hamował ten spadek. Dzisiaj sytuacja odwróciła się, migracje i walka konkurencyjna zaczynają nam pomagać. Brakuje ludzi, ale to nie znaczy, że ich nie ma, ona się zaostrza. Trzeba bardziej myśleć o tym, jakie przewagi miasto ma zdobyć, żeby namówić młodego człowieka, żeby przyjechał do nas, zamieszkał, związał swoje życie, swoich dzieci z nami na przyszłość. Bądź tu przez następne pokolenie, odbieraj wodę, zrzucaj ścieki, daj ludzki flow i zamień na cash flow. Nie tylko dla gminy, ale w ogóle dla lokalnego rynku. To nie jest slogan, gdyż walka o młodych ludzi staje się dzisiaj kluczem konkurencji między miastami. Z czego to wynika? Otóż skutki są jeszcze w tym powojennym boomie demograficznym, gdyż ci ludzie nam nie tylko już wyszli z rynku pracy, Ci ludzie po prostu kończą swój żywot i jest duża ilość zgonów, przy spadku urodzeń. Jest taki rozjazd wzrostu zgonów i spadku urodzeń, chociaż w 2024 roku jest już wzrost urodzeń w Pleszewie, w stosunku do tego stanu, który był wcześniej.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że zatem coś drgnęło, nie umiemy jeszcze powiedzieć, czy to jest bardziej trwała tendencja, czy przypadek statystyczny jednego roku. Trzeba poczekać dwa lata, żeby zobaczyć, jak to działa.

Burmistrz A. Ptak tytułem uzupełnienia stwierdził, że jeśli chodzi o liczbę urodzeń, to są tylko dzieci urodzone mieszkańców Miasta i Gminy Pleszew, a nie dzieci urodzone w szpitalu w Pleszewie. Statystyka pokazuje tak, że tam, gdzie jest matka zameldowana, dziecko jest przypisywane, czyli to nie jest efekt wzrostu dużej liczby urodzeń w szpitalu. Tak samo, jeśli chodzi o zgony, to dotyczy tylko i wyłącznie mieszkańców.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że, mówiono o ludziach, ale tak bardziej o arytmetyce, która przekłada się też na jakość i nie tylko na kapitał ekonomiczny, ale kapitał społeczny. Mamy lukę pokoleniową tych młodych ludzi, którzy wyjechali i jest spadek liczby rodziców, ale już powoli odczuwamy tę lukę pokoleniową również na poziomie dziadków, a relacja międzypokoleniowa jest kluczowa dla zachowania spójności społecznej, integralności i w ogóle tożsamości.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że w biznesie jest to przykład przejmowania firm, sukcesji, co jest wbrew pozorom istotne.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że w wielu firmach nie ma sukcesorów. Tymczasem co najbardziej integruje społeczność? W pokoleniu rodziców, szkoła, do której chodzą nasze dzieci, bez względu na status społeczny, ekonomiczny rodziców, wspólna klasa integruje rodziców. Co jeżeli tego czynnika nie ma?

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że zawsze patrzymy na szkołę tylko poprzez pryzmat dzieci, rzadko ktoś sobie pomyśli, że szkoła to jest także element, który oddziałuje na rodziców.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że chodzi o relacje rodziców nie tylko z dziećmi i ze szkołą, tylko rodziców z rodzicami, to widać na nowych osiedlach. Druga rzecz, jak brakuje dziadków, to nie ma tej więzi, spójności międzypokoleniowych. Jeżeli chodzi o kapitał ekonomiczny, to będzie dużo mówione, gdyż ten kapitał ekonomiczny, demografia przekłada się na zdolność świadczenia usług. Mówiliśmy o tym, że będzie brakować ludzi nie tylko w urzędach, w usługach publicznych, gdzie jest tylko część usług, a usługi rynkowe, jakość życia co, jeżeli będzie brakować specjalistów? Miasto nie będzie

pełnić swojej funkcji, jako centrum usług dla całego swojego obszaru, który obsługuje. Spadnie popyt, jeżeli ludzie mają coraz mniej pieniędzy, nie tylko na usługi, ale i na mieszkania, to oznaczać będzie, że spadnie atrakcyjność inwestycyjna miasta.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że problem demograficzny może być kołem, które działa w nieprawidłowym kierunku. Jest mniej, to znaczy, że spada jakość usług, spada jakość kapitału społecznego, spada jakość kapitału ekonomicznego, to znaczy, że jesteśmy mniej atrakcyjni demograficznie i w związku z tym to zaczyna się nakręcać. To jest pewne niebezpieczeństwo w tej grupie miast. Trzeba świadomie do niego podchodzić i w strategiach szukać rozwiązań, żeby to koło nie napędzało się.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że zdolność do zatrzymania i pozyskania nowych młodych ludzi jest podstawą. Pokazano, że coś drgnęło, należy zidentyfikować przyczyny i zastanowić się, jak ten strumień wzmocnić, gdyż jest dla miasta kluczowy. W tym momencie przedstawiono dane o skutkach zmian demograficznych. Otóż takie procesy prowadzą do tego właśnie, że zwykle, w którymś momencie deficyt rąk do pracy zaczyna się przekładać na spadek liczby pracujących.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że skoro jest taka demografia, to powinien być bardzo duży deficyt rąk do pracy, powinna spadać liczba pracujących i prawdopodobnie w najbliższej przyszłości będzie to miało miejsce. Powinien być spadek sumarycznych dochodów mieszkańców. Pojedynczy dochód mieszkańca może nawet rosnąć, ale ponieważ tych, którzy pracują jest mniej, to sumarycznie jest tego mniej i mniej będą wydawać. Zatem inwestor ma większy kłopot, żeby tam zainwestować, gdyż będzie mniej zarabiał i zaczyna się wzrost bezrobocia, odpływ młodych. Jest to dziwne, gdyż z deficytu rąk do pracy może się pojawić wzrost bezrobocia. Brzmi to nielogicznie, ale koło zaczyna właśnie działać w ten sposób.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że zobaczymy, czy tak jest w Pleszewie. Wracając do dziury pokoleniowej, na wykresie miejsce przecięcia jest w 2014 roku. Ta dziura starszych ludzi, którzy wtedy nie chcieli zejść z rynku pracy, dzisiaj z tego rynku pracy schodzą, ponadto również z „ziemskiego padołu”. Widoczny jest spadek liczby młodych ludzi, którzy na rynek pracy wchodzi i to jest ta dziura, ten deficyt.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że deficyt już się nie powiększa. Warto zauważyć, że jest w miarę stały, już nie rośnie.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że jednak co kolejny okres będzie przybywało tyle samo deficytu. Mówiąc o konkurencji, jakbyśmy pokazali jak ta dziura wygląda dla Poznania, czy dla gmin powiatu, czy Wrocławia, to oni musieliby zlikwidować ok. 30% miejsc pracy. Czy zlikwidują? Nie. Co to oznacza? Otóż będą starali się wysysać Waszych ludzi. Następnie przedstawiono miasta porównawcze, żeby zobaczyć, jak wyglądał spadek liczby osób w wieku produkcyjnym w miastach Pleszew, Gostyń, Krotoszyn, Jarocin, Kępno i Rawicz.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że przez ostatnie 10 lat w Pleszewie był największy, a najmniejszy był blisko Poznania, to pokazuje właśnie to wysysanie dużego miasta.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że ludzie się tam przenosili, gdyż były tam miejsca pracy i stamtąd można było łatwo dojechać do Poznania. Natomiast Pleszew, najdalej oddalony, również jest dotknięty największym spadkiem liczby ludzi w wieku produkcyjnym, w tej grupie. Jak sobie radzimy w takiej sytuacji?

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że tak naprawdę przy tym wszystkim, wyglądało to tak, że już powinno się to dawno załamać, a jednak się nie załamało. Dlaczego?

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że po pierwsze, wzrost aktywności zawodowej ludzi. Więcej procentowo osób pracuje niż wcześniej.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że było nas mniej, ale ci, którzy są częściej idą do pracy. Wcześniej było więcej ludzi, którzy z różnych powodów nie pracowali. Nie tylko dlatego, że byli na bezrobociu, ale dlatego, że kobiety nie szły do pracy, gdyż zajmowały się dziećmi, a teraz jednak poszły do pracy, może wcześniej nie było atrakcyjnej pracy? Zwiększyliśmy swoją aktywność zawodową.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że korzystając z wiedzy z innych miast, to zwykle w podobnych miastach jest dużo większy wzrost aktywności zawodowej kobiet niż mężczyzn. Mimo wszystkich dyskusji o 500+, 800+, to tak naprawdę kobiety pracują, szczególnie te wracające z okresu macierzyńskiego na rynek pracy.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że jest to trochę logiczne, mają mniej dzieci, to siłą rzeczy rzadziej są na macierzyńskim.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że w Pleszewie tego nie widać i pytanie, czy to nie jest specyfika lokalnego rynku pracy, który nie tworzy tak atrakcyjnej oferty i takiego ssania na kobiety, jak w innych miastach to już jest? Drugi czynnik, o którym bardzo często mowa, to są obcokrajowcy.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że tę dziurę z jednej strony zasypaliśmy My, bardziej aktywnie pracując, ale z drugiej strony druga grupa, która zasypywała tę dziurę na rynku pracy to są obcokrajowcy. Należy zwrócić uwagę, że rośnie liczba obcokrajowców, wszyscy traktujemy to, że to są przede wszystkim Ukraińcy. Rzeczywiście tak było przed wybuchem wojny w Ukrainie, ale po wybuchu wojny, obcokrajowcy innych narodowości rosną jeszcze szybciej. Kiedyś to było prawie 80% Ukraińców, teraz to jest 60% Ukraińców. Ssanie rynku pracy jest tak duże, że nie jesteśmy go w stanie zaspokoić wzrostem aktywności, nie mamy więcej ludzi, w związku z tym zaczynamy ściągać z zewnątrz. Jest to rzecz w pełni naturalna, ale jak wiemy rodząca różnego typu problemy społeczne, obawy, problemy integracyjne. Jednak to jest i to jest coś, co już od pięciu, sześciu lat ratuje Pleszew przed dużym spadkiem na produkcji i działalności gospodarczej. Mówimy tylko o legalnych obcokrajowcach tych, którzy płacą składki ZUS-owskie i tych, którzy są zarejestrowani u nas, a nie poprzez firmy. Prawdopodobnie obcokrajowców jest więcej, ale są zarejestrowani poprzez firmy pośrednictwa pracy np. w Warszawie.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich przedstawił zestawienie osób, które są w wieku emerytalnym, a nadal pracują.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że to jest trzecia grupa, która ratowała rynek pracy i to jest prawie 900 osób. Zatem jeszcze emeryci ratowali w ostatnich latach rynek pracy w Pleszewie. W całej Polsce również. Problem jest tylko taki, że ten zasób już się wyczerpuje.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że udział osób starszych, które za chwilę będą w wieku emerytalnym, czyli ludzi pracujących, którzy są powyżej pięćdziesiątki, to w Pleszewie jest akurat najwięcej tych osób, w tej grupie porównawczej, ponad 30%. Co to oznacza? Za 10 lat, za 15 lat, tak naprawdę wszystkie procesy nam się jeszcze bardziej skumulują z tymi zmianami, o których mówiliśmy wcześniej. Jak wygląda sama liczba pracujących, zaczyna już spadać. Pomimo boomu gospodarczego, wzrostu

gospodarczego, deficyt siły roboczej, czyli zatrudnieni łącznie z wszystkimi, o których mówiliśmy, zaczynają nam spadać. To nie jest duży spadek, ale tendencja, która była wzrostowa przez lata, zmienia się i zaczyna się spadek.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że przedsiębiorcy musieliby się wypowiedzieć, czy zaczynają odczuwać braki ludzi na rynku pracy? Nasze doświadczenie jest takie, że tak zaczynają odczuwać i nie są w stanie już tego zaspokajać tymi zasobami, które były, czyli np. właśnie emerytami. Oczywiście zależy jaka branża, ponieważ nie w każdej mogą pracować emeryci. Druga rzecz, to aktywność, która już też nie może rosnąć, pozostaje nam jeszcze migracja. Migracja z zagranicy również nie jest nieskończona, tym bardziej, że Ukraińcy już nie, gdyż już ich nie ma, Ci co mieli przyjechać do Europy to już przyjechali, więcej ich nie wyjedzie z Ukrainy. W związku z tym pojawia się problem, że alternatywą trzeba to jeszcze jakoś próbować rozwiązać, a alternatywą jest podniesienie wydajności pracy. Jakies gwałtowne, innowacyjne działania związane z podniesieniem wydajności pracy.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że jak popatrzymy na Pleszew, na tle miast wokół, dane są z maja 2025 roku, miesiąc do miesiąca, z poszczególnych lat, czyli jeszcze bardziej aktualnie niż to, co pokazywano wcześniej. Spadek w Pleszewie jest znowu jakby większy, ale nie wszystkie miasta z południa Wielkopolski tracą. Zastanawialiśmy się wspólnie sami, a potem z Panem Burmistrzem, jaka jest przyczyna. Możliwość dojazdu do Poznania?

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że tu są dwa elementy, które są istotne, odległość od Poznania, ale też powiązania komunikacyjne np. Rawicz, Kępno. Kępno jest w ogóle specyficzne, ale pojawia efekt dróg szybkiego ruchu, efekt większych zdolności transportowych.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że jest to dla Państwa punkt, żeby się zastanowić. Już dzisiaj poprawiły się połączenia komunikacyjne, kolejowe.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że Pleszew czeka na drogę S11. To wyraźnie widać, że czeka i oby gospodarka wytrzymała do tego czasu, kiedy S11 powstanie.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że przedstawił medianę i średnią. Mediana, to jest ten punkt, gdzie jest połowa ludzi, po jednej stronie połowa, po drugiej. Ile wynosi mediana wynagrodzeń w Pleszewie i w innych miastach, a potem przeciętna, czyli średnia wszystkie łączne dochody podzielone przez liczbę. To są dwie różne wielkości, co jest zrozumiałe.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że średnia, jak widać, jest z reguły wyższa od mediany. Dlaczego? Dlatego, że jest jakaś grupa ludzi, która zarabia bardzo dużo i oni tak naprawdę ciągną. W naszej gospodarce mówi się, że średnia wynosi określoną sumę, ale nikt tyle nie zarabia, wszyscy zarabiają mniej niż średnia. Jest to prawda, ponieważ większość zarabia tyle, ile jest mediana, a nie ile jest średnia. W średniej są pojedyncze osoby, które zarabiają bardzo dużo i one to zwiększają. Ta różnica pokazuje, że w danej gospodarce pojawia się grupa ludzi bardzo wysoko zarabiających, a sama mediana mówi ile dla gospodarstwa domowego, w danym mieście, obszarze wynosi najczęściej występujące wynagrodzenie. Jest to ciekawa informacja. Na slajdzie widać bardzo dobrze rozwijające się Kępno, ale poziom wynagrodzeń bardzo niski. Zastanawiające dlaczego? Prawdopodobnie duża liczba pracowników właśnie z zagranicy, relatywnie mało płatne działania. Są również gminy, gdzie te elementy są zdecydowanie wyższe. Ta dysproporcja, zaskakująca w Gostyniu jest najmniejsza. Gostyń ma bardzo niewielką kadrę, taką dobrze zarabiającą.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że ci co mają wyższą przeciętną, to są te miasta, które mają już duże firmy i gdzie jest kadra menadżerska.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że pod Poznaniem pojawiły się koncerny międzynarodowe, które już zupełnie inaczej płacą kadrze menadżerskie.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że w gminach z wianuszką, poznańskiego ta przeciętna wynosi już kilkanaście tysięcy. To jest taki kolejny, ciekawy aspekt dla struktury gospodarczej. Pleszew ma największy udział małych firm. Liczba ludzi pracujących w firmach do pięciu osób, jest najwyższa z miast na południu Wielkopolski, czyli nie mamy takich dużych firm, są małe firmy. Pytanie, czy dobrze, czy źle, jest na wielką dyskusję.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto przyznał, że to jest na wielką dyskusję, ale jednak pokusimy się o pewne stwierdzenie, że jednak dobrze. Duże firmy mają to do siebie, że reagują inaczej na zmiany rynkowe. Duża firma w momencie, w którym następuje dekonstrukcja, co robi? Likwiduje się, albo przenosi do Turcji, albo gdzieś indziej. Co robi mała firma, kiedy jest dekonstrukcja? Szuka nowego rynku zbytu, co ma zrobić, przecież właściciel tej firmy sam siebie nie zwolni. Zatem przebranżawia się, szuka nowego rynku zbytu, szuka nowego pomysłu na rzeczywistość. Dla stabilności gospodarczej, małe firmy są lepsze. Dlaczego Wielkopolska wypada lepiej na mapie Polski? Ponieważ ma zdecydowanie więcej małych firm i to jest siła Wielkopolski. Patrząc na mapę Wielkopolski, to południowa Wielkopolska, południowo-zachodnia Wielkopolska jest znacznie silniejsza niż północna i wschodnia, właśnie dlatego, że ma więcej małych firm.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że żeby wzmocnić zainteresowanie tym czynnikiem, należy zadać sobie retoryczne pytanie, czy Wielkopolska, czy Podlasie ma wyższy poziom dochodów rozporządzalnych dla średniego gospodarstwa domowego? Wydawać się może, że odpowiedź jest jednoznaczna.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że my ujęlibyśmy to w kategorii, jako zasób, to jest coś „na plus”, o co trzeba dbać i rozwijać.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich stwierdził, że to oznacza, że właśnie z tymi firmami trzeba pracować, trzeba zadbać o to, żeby one mogły pozyskać następnych pracowników. To są małe firmy, które nie mają klas patronackich, nie mają jakby możliwości.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że dla odmiany jest to trudniejsze, gdyż łatwiej jest rozmawiać z jedną dużą firmą, niż z setką małych.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że jak robiono wcześniej analizę, którą Pan Burmistrz zamówił, to zrobiono bardzo szczegółową analizę rolnictwa. Pan Burmistrz mówił, że jest to wyższa pozycja Pleszewa niż wynika ze statystyk, w dużej mierze wynika z szarej strefy. Na temat szarej strefy nie będę się wypowiadał, natomiast zwrócono uwagę, że ona wynika z tego, że jest bardzo silne rolnictwo na tym terenie. Zatem te dochody nie są ujawniane w postaci PIT-u i CIT-u, gdyż to są, albo rolnictwo klasyczne, albo działy specjalne. To nie oznacza, że tam nie ma dochodów. To są ogromne dochody, które mogą się przełożyć na kapitał. Dzisiaj gminy, które mają u siebie silne rolnictwo, ale nie takie kończące się na prymitywnym rolnictwie, jak u na Pomorzu Zachodnim, że jest uprawa kukurydzy, pszenicy, rzepaku na potężnych arealach tylko, że jest rolnictwo powiązane w cały łańcuch hodowli, przetwórstwa, sprzedaży pod własną marką i cała wartość dodana z procesu jest skumulowana. Trochę jest to udziałem Pleszewa, ale to jest

dyskusja na osobny moment. Generalnie skutki i siły rolnictwa będą jeszcze pokazane. Pleszew ma podobny poziom zatrudnienia w rolnictwie, jak Rawicz, Gostyń.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że na mapie Unii Europejskiej, to jest bardzo wysokie zatrudnienie w rolnictwie. Pokazuje to, że poprawa efektywności, wydajności rolnictwa również może uwalniać pewne zapasy potencjalnej siły roboczej dla innych działów.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że to jest już pytanie o specyfikę tego rolnictwa i pytanie, czy można je robotyzować, czy one wymagają jednak siły roboczej. Nasza opinia jest taka, że jest bardzo dobrze.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że to jest coś, co stabilizuje sytuację.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że mamy wzrost aktywności ludzi, mamy osoby starsze ciągle pracujące, mamy imigrantów, ale widać, że to już powoli przestaje działać.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że to jest coś, co nas ratowało, ale już w dużym stopniu się skończyło, poza migracją.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że zaczynamy brutalnie odczuwać skutki tej demografii. Zatem z wymiaru ilościowego musimy przejść na wymiar jakościowy, gdzie go szukać? Przedsiębiorczość mieszkańców.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że kapitał społeczny, czyli kapitał mieszkańców firm i konkurencyjność.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że konkurencyjność i właśnie kapitał mieszkańców, firm, to jest to, co całe pokolenie budowało kapitalizm bez kapitału, poprzez tworzenie miejsc pracy. Nie da się zbudować kapitału na proletariacie. Zostało nam to z PRL-u, że można zbudować kapitalizm nie mając kapitału. Istotą kapitalizmu nie są miejsca pracy dla proletariatu, gdyż to jest paradygmat właśnie socjalizmu. Istotą kapitalizmu jest to, że działalność gospodarcza jest po to, żeby generować kapitał. On ma zapewnić miejsca pracy i stabilność utrzymania gospodarstw domowych na danym terenie, dla większości ludzi, ale ma generować dochody albo właścicielom, albo wysokiej klasy specjalistom, którzy gromadzą kapitał po to, żeby go inwestować w rozwój miasta.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że trywializując, zarabianie pieniędzy jest dobre, a nie złe. Wbiliśmy sobie w głowę, że zarabianie dużych pieniędzy jest lepsze niż zarabianie małych pieniędzy, nie dla tego, kto zarabia, tylko dla wszystkich innych.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że rozwój to jest pozyskiwanie pieniędzy ze środków unijnych z zewnątrz, a tu chcemy wam pokazać, że rozwój to jest coś zupełnie innego. To jest kwestia posiadania, albo nie posiadania tego kapitału i jego wykorzystania lokalnie, a nie na zakup rezydencji, gdzieś tam.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto przedstawił slajd płatników składek, czyli kto płaci składki, w jakich branżach. Inaczej mówiąc, które branże są dla Was istotne z punktu widzenia liczby firm. Co się zmienia? Przemysł jest dość stabilny, jest około 500 firm, które się zaliczają do przemysłu. Budownictwo, się rozwija, czyli firmy, które klasyfikują się jako budowlane, rosną i to jest całkiem duża, taka przyzwoita grupa.

Handel i liczba firm zajmujących się handlem spada, ponieważ konkurencja w handlu jest bardzo duża. Handel koncentruje się, dyskonty bardzo silnie zdobywają rynek. W Pleszewie spada mniej niż w innych, porównywalnych miastach i to znacznie mniej. Z naszych doświadczeń spadki gdzieś indziej są dużo większe. Lokalne sklepy, sieci handlowe jeszcze się utrzymują. Nie ma jeszcze drogi S11, ale już pojawia się coraz więcej firm związanych z transportem, magazynowaniem, czyli nazwijmy to z szeroko rozumianą logistyką i to jest element, który rośnie.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że nasuwa się pytanie, czy to nie jest efekt rolnictwa, które potrzebuje tych tirów, żeby wywieźć swoją produkcję?

Burmistrz A. Ptak zaprzeczył.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że takim zaskoczeniem „in plus” jest to, że branża, która jest działalnością profesjonalną, naukową i techniczną jest relatywnie silna i ma tendencję wzrostową. Nazwijmy to, że ta bardziej nowoczesna, inżynierowie, projektanci, geodeci mający różnego rodzaju właśnie specjalności, które raczej generują duże dochody. Liczba firm edukacyjnych rośnie, chociaż już nie jest duża, natomiast zatrudnienie w edukacji już nie będzie rosło, co za chwilę powiemy. Prawdopodobnie powzrastała liczba, żłobków, przedszkoli, czy coś takiego i to widać.

Kolejno mamy pracowników. Przemysł utrzymywał się na stałym poziomie liczby firm, ale liczba pracowników spadła o 6%. Zatem wniosek jest prosty pojedyncza firma przemysłowa zatrudnia coraz mniej pracowników, ale to jest nadal duży udział. Handel ma nadal duży udział, ale i spadek. Był spadek liczby firm i pracowników. Jednak zdecydowanie mniejszy, niż gdzie indziej. Handel ma w tej chwili największe spadki, jeśli chodzi o liczbę pracowników. Budownictwo, nie tylko liczba firm, ale również pracowników rośnie. Ponadto w transporcie i działalności profesjonalnej, nie tylko firmy, ale również pracownicy rosną, zatem tu jest potencjał. Mamy określoną liczbę firm, podmiotów, a jak to się przekłada na pieniądze, które krążą w gospodarce? Wszyscy pracownicy, wszystkie te firmy zarabiają, mają jakieś przepływy finansowe. Budżet też ma przepływy finansowe, o którym radni przynajmniej raz do roku muszą zdecydować, a decydują nawet częściej, gdyż zmieniają budżet, więc wiedzą jaki jest poziom i wydaje się, że ten poziom budżetu jest istotny. Pokażemy na ile.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich przedstawił sumaryczne zestawienie, czyli wszystkie przepływy finansowe mieszkańców, firm i budżetu.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że warto zwrócić uwagę, że znowu Pleszew na terenie województwa jest wyżej.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że to nie jest na mieszkańca, to jest wolumen, czyli mały Pleszew jest w grupie 20% o najwyższym poziomie cashflow w województwie. Jest dynamika wzrostu, a tutaj nie ma szarej strefy, o której Pan Burmistrz mówił.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że mówimy o wszystkich pieniądzach krążących w gospodarce, nie o budżecie.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że nie ma legalnych, ale nie wykazywanych poprzez CIT i PIT dochodów, przychodów sektora rolnego, działów socjalnych. Co to oznacza? Prawdopodobnie ta kwota jest dwa razy większa. Otóż 3 lata temu było 5 miliardów, z Urzędu Skarbowego mamy takie dane.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że niestety nie ma najnowszych danych, nie potrafimy w tej chwili zdobyć innych danych niż z 2022 roku. Największe obroty, jak widać, są w gospodarce. Zarówno w indywidualnej działalności gospodarczej, dochodach mieszkańców z działalności gospodarczej i to jest ponad 4,5 miliarda.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że co jest ciekawe, w większości podobnych miast, to firmy z osobowością prawną generują dużo większy strumień pieniądza. W Pleszewie to co już wcześniej pokazano, duża ilość firm, która zatrudnia do 5 pracowników, duża ilość małych firm oznacza, że poziom generowanych przepływów finansowych jest porównywalny dla małych firm, tych na PIT, z tymi na CIT.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że to co przechodzi przez budżet, to jest margines, przez budżet miasta. Zatem to nie budżet miasta napędza lokalną gospodarkę, jest w ogóle prawie nieistotny.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że często wszyscy przychodzą do Burmistrza, żeby dał pieniądze, a pieniądze są w innym miejscu. Z czego ludzie mają pieniądze? Jeżeli chodzi o trzy główne strumienie, to: liczba podatników wykazujących dochody z pracy, z emerytur i z działalności gospodarczej. Odjęliśmy inne, gdyż one na wykresie są dużo niżej, bliżej dołu, ale jeżeli popatrzymy na ten wykres, to spada liczba ludzi, która ma dochody z pracy, gdyż spada zatrudnienie, prawda? Renciści, emeryci przestali rosnać. W wielu miastach już widzieliśmy takie sytuacje, kiedy rencistów emerytów było więcej niż pracujących. Zdarza się to już powszechnie, tutaj tego nie ma. Natomiast działalność gospodarcza, to są skutki Polskiego Ładu, lepiej zarabiający odeszli na ryczałt. To nie znaczy, że ta przedsiębiorczość spadła wręcz, można powiedzieć, że odwrotnie. Dochody przez nich generowane, a to są dochody z pracy, które dalej są, jakby głównym źródłem dochodów mieszkańców i rosną. Działalność gospodarcza, jak widać, po pandemicznym okresie rośnie. Pomimo spadku liczby, ludzi prowadzących działalność gospodarczą, to znaczy zarejestrowanych, jako działalność gospodarczą, gdyż prowadzą działalność gospodarczą w oparciu o ryczałt. Natomiast właśnie dochody rencistów, emerytów, które w pewnym momencie były takie same, jak wykazywane dochody przedsiębiorców, już nam nie rosną. Nie ma inflacji, a emerytury są bardzo silnie inflacyjnie szacowane i zaczyna spadać liczba emerytów. Co jest ciekawe, to struktura społeczna Pleszewa, ze względu na poziom dochodów. Przyjeliśmy sobie takie uzgodnienie, że dzielimy do minimalnego wynagrodzenia, potem do dwukrotności, trzykrotności i powyżej czterokrotności. Pokażemy tylko ten pierwszy i ostatni przedział. Jest liczba ludzi, która osiąga dochody poniżej minimalnego wynagrodzenia, jak to jest możliwe? Otóż szara strefa, niepełny etap, niecały rok zatrudnienia? Ilu ich jest w stosunku do wszystkich, którzy mają dochody? Ponad 50%, to są ludzie na tym poziomie. Zatem, jak mówiliśmy o tej różnicy między medianą, to oni decydują o tym. Porównując do innych miast, to znowu nie jest najwyższy wskaźnik. ale nie to nie po to, żeby Was pocieszać. Po prostu nie można przestać myśleć o tym, że są ludzie, którym może brakować na edukację dla dzieci, albo na prostą egzystencję. Widać to zresztą w opiece społecznej. Tych, którzy mają więcej niż czterokrotność, to nie są milionerzy, ale w Pleszewie rosna, jak grzyby po deszczu. Czterokrotność wynagrodzenia to jest 250.000 zł rocznie i tych, którzy mają powyżej czterokrotności jest 8% i to jest dobry parametr. To oznacza, że dużo ludzi ma wysokie dochody. Natomiast, dlaczego to jest dobry parametr? Chodzi o podatki. Te 8% płaci najwięcej podatków, dlaczego osoby z niższymi dochodami płacą mniejsze podatki, które nawet spadają? W grę wchodzi różne ulgi.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że w związku z tym, tak naprawdę system publiczny jest utrzymywany przez te 8%.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że ważne jest, żeby wiedzieć, kto stanowi tę grupę. To nie może być anonimowa grupa. Ci ludzie powinni, jakby uzyskać pewną pozycję

społeczną, to jest kwestia również ich aktywności, z drugiej strony to są te osoby, które tak naprawdę stabilizują nam finanse lokalne. Następnie kwestia rozwoju miasta. Wracając ogólnie do Polski, to trochę widać jak się ona rozwija. Od czego zależy rozwój? Właśnie nie od tych naszych pieniędzy, gdyż jest ich mało. Tylko od tego, czy ludzie inwestują. Przykładem może być rewitalizacja, która nie jest wtedy, jak wyremontujemy budynek, którego dalej nikt nie chce. Rewitalizacja jest wówczas, gdy ktoś uwierzy, że warto zainwestować swoją złotówkę na danym terenie i ona mu się zwróci i ona podniesie wartość kapitału i jeszcze da dochody bieżące. Zatem to są decyzje ludzi i firm decydujących się na budowę mieszkań, obiektów pod działalność gospodarczą, rolników. W przeliczeniu na mieszkańca, metry kwadratowe łącznie wybudowanych obiektów, z tych wszystkich kategorii.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że patrząc na mapę widać, że są na niej plamy widać, że Wielkopolska, jako całość nie wygląda źle. Trochę gorzej wygląda północno-zachodnia i oczywiście wschodnia, czyli np. Konin jest przeinwestowany, gdyż zmienia swoją strukturę w tej chwili bardzo silnie to widać. Aczkolwiek reszta Wielkopolski, a szczególnie południowa Wielkopolska, okolice Poznania wygląda nieźle.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że widać jakie są obszary i widać, że Pleszew jest w nienajgorszej sytuacji. Należy sobie odpowiedzieć na pytanie co definiuje regiony, które są liderami? Ponadto kto ma wyższe dochody rozporządzalne, średnio rodzina w Wielkopolsce, czy średnio rodzina na Podlasiu?

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że odpowiedź, to wysoko efektywna produkcja rolna.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że w dużym stopniu zamieniona w hodowlę, w przetwórstwo, sprzedaż i poprzez spółdzielczość, z powrotem pieniądze wracają do wielu rodzin. W miejscowości Łosice z rolnictwa i z tradycji kultury ciężkiej pracy, silnych więzi lokalnych zrodził się fenomen w Polsce zupełnie niepowtarzalny.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że nad tymi przykładami warto się zastanawiać w kontekście, tego co z ich doświadczeń można przenieść dla siebie.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że mamy Żnin, jest Rypin, jest Ostrołęka, gdzie Mlekovita, Pątnica, JBB i jeszcze jakieś inne firmy z mięsnych, przeniosły swoje największe zakłady. Mleko wożą z wielkopolski, gdyż tutaj jest tylko produkcja mleka, nie ma przetwórstwa, marży nie ma, a przede wszystkim brakuje ludzi, oni też będą zasysać, nie tylko Poznań.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że patrząc na dane, odrębnym pytaniem jest, skąd mają tam pracowników? Skoro tam się tak wszystko rozwija, a demografia jest jeszcze gorsza niż u nas, jakim cudem? Otóż tam pracowników zagranicznych mierzy się już w tysiącach. Tam już budują dla nich mieszkania. Nie są to już tylko Ukraińcy, tylko Filipińczycy, Kolumbijczycy, to jest już ten poziom, który gwarantuje im możliwość gospodarki.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że jest nawet standard mieszkań, jakie są w Łosicach dla tych ludzi z Afryki, z Azji południowo-wschodniej.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że wracając do Pleszewa mieszkania, budynki pokazywano sumarycznie wszystkie inwestycje w metrach.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że jest działalność gospodarcza, pozarolnicza, rolnicza i instytucje publiczne.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że tak w ogóle ich jest bardzo mało, więc to można sobie pominąć. Należy zwrócić uwagę na nagły rozwój mieszkalnictwa, powstają metry na terenie miasta, które się praktycznie podwoiły.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że był poziom poniżej średniej krajowej, teraz już mamy poziom powyżej średniej krajowej.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że wygląda na to, że gospodarka utrzymuje się, ale okres dobry miała w końcu poprzedniego dziesięciolecia. Teraz ma okres bardziej stabilizujący. Rolnictwo, ciągle ma dobry poziom.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że jest to poziom dwukrotnie wyższy niż przemysł. Przywołując przykład Łosic, o których wspomniano, to w rolnictwie, małej powiat ma więcej niż Gdańsk ze swoją strefą przemysłową, portem północnym. Jest to 600 tysięcy metrów w ciągu ostatnich 10 lat, w małym powiecie, pod działalność, która jest wygenerowana z rolnictwa. Tutaj też jest wysoko, ale to w żaden sposób nie zsumuje się do 600 tysięcy metrów. Można zaglądać w środek struktury tych inwestycji, ale tutaj ważna jest struktura mieszkaniówki, gdyż ona dużo mówi o tej zmianie jakościowej w całym mieście.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że bazą są zawsze oficjalne dane, pobierane z GUS-u, z Ministerstwa Finansów, z ZUS-ów.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że należy spojrzeć, jaka była siła budownictwa jednorodzinnego, mieszkaniowego w stosunku do wielorodzinnego i jak to wygląda dzisiaj. Jakie jest tempo wzrostu tego wielorodzinnego? Mówiąc o rozwoju miasta, przykładem jest Solec Kujawski, gdzie namówiliśmy Burmistrza, żeby zahamował budownictwo jednorodzinne i zaczął inwestować w budownictwo wielorodzinne, tworząc przestrzeń, zbrojąc drogi i za tym przyszli młodzi ludzie z dziećmi. Dzisiaj już mieszkania mają za małe i teraz inwestują w budownictwo jednorodzinne. W ten sposób wytwarza im się klasa średnia, o której wcześniej w ogóle nie mogli pomarzyć.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że rozmawiamy o kilku trendach, które się tu pojawiły, być może, gdzieś tu należy szukać odpowiedzi i też tu się zastanawiać, jak to będzie skutkowało w najbliższych latach?

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że w Łosicy liczącej 7 tysięcy mieszkańców, 650 mieszkań wybudował lokalny przedsiębiorca, który wyprowadził biznes z rolnictwa, miał nadwyżkę kapitałową, w międzyczasie przeszedł przez transport, ekstra marżę i on nie trzymał się jednego sektora. Nie znał się na budownictwie, ale po prostu wiedział, że budownictwo jest potrzebne i że on na tym zarobi.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że chciał zarobić, nie było w jakiejś nieprawdopodobnej idei rozwoju mieszkalnictwa, czy czegoś innego. Uznał, że to jest branża, że gdzieś jest to potrzebne, znając ten rynek, zainwestuje i będzie zarabiał blisko siebie.

Zastępca Burmistrza A. Jędruszek stwierdził, że na sali są zapewne mieszkańcy naszej spółdzielni mieszkaniowej. Wiadomo, że miasto inwestuje, jeżeli chodzi o budownictwo mieszkaniowe. Natomiast z tego co jest mówione wynika, że mieszkania przeznaczone na sprzedaż lub wynajem, to są również te mieszkania, które wybudowała np. spółdzielnia mieszkaniowa, a wybudowała i sprzedała bądź wynajmuje, również w tym są nasze budynki mieszkalne, które też są na wynajem.

Burmistrz A. Ptak stwierdził, że przyjęliśmy zasadę, że najpierw prezentacja, a później są pytania. Nie chciałbym robić tutaj wyjątku.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że ten przedsiębiorca z Łosic zapewne kupił sobie apartamenty w Międzyzdrojach, być może w Hiszpanii też. Ale wystarczy spojrzeć, ile można dzisiaj zarobić na kupnie mieszkania? Jaki jest czynsz i jaki jest wzrost wartości. Te inwestycje już nie mają takiej perspektywy, a ile można zarobić na budowaniu mieszkań? Może nie tak, jak w Krakowie, gdzie ta marża jest nieprawdopodobna. Niedawno średnio było 37-38% marży dla dewelopera budującego osiedle. Teraz zapewne strasznie płaczą, gdyż spadło i jest 27-28%. Mieć taki biznes, nie kupować mieszkania, tylko budować, a jeżeli są młodzi ludzie, którzy mają dochody, zdolność kredytową na kupno tych mieszkań, to znaczy, że na tym zarobisz więcej, niż na kupowaniu mieszkań. Pytanie, czy lokalni tutaj to robią? Czy ten pieniądz od nas wypływa, ta marża, czy tutaj zostaje?

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że trzeba sobie jasno powiedzieć, że nie w całej Polsce to będzie tak samo działało, demografia jest bardzo istotnym czynnikiem, który będzie wpływał na decyzje inwestycyjne. Aczkolwiek Łosice pokazują, gdyż tam jest bardzo słaba demografia, że można próbować wykorzystać krótką chwilę i być może to zmieni również trendy.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że to gospodarka stworzyła ten popyt, gdyż kierowcy, którzy mają tam wysokie dochody, mają zdolność kredytową, oni kupili mieszkanie i teraz dopiero będą mieszkańcami Łosic. Kolejną kwestią tego co jest w pozwoleniach na budowę, na przyszłość, gdyż nie liczy się tylko to, co wybudowano i oddano do użytku, ale również co jest w pozwoleniach na przyszłość. Metry w wydanych pozwoleniach są podobne do tych, które były. Jeżeli chodzi o działalność gospodarczą, mamy dalej lekki spadek, ale rolnictwo, które jest w kategorii PKOB 127, nazywa się niemieszkalne, ale tak naprawdę obejmuje rolnictwo i stanowi 90% tego i to jest dalej bardzo silna pozycja, czyli rolnictwo nie hamuje, dalej zamierza dużo inwestować.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że pieniądz musi się kręcić pomimo, że go nie ma w statystyce, gdyż go nie widzimy, nie płacą podatków, ale generalnie pieniądz jest w obiegu. W podsumowaniu trochę nawiązemy do pewnej teorii, bardziej naukowej, niejakiego profesora Gorzelaka, który robiąc badania już dotyczące typowo Polski, wskazał na kilka takich bardzo istotnych czynników, które decydują o rozwoju gospodarczym społecznym szerzej, ale głównie gospodarczym. Należy zwrócić uwagę, że bardzo zaskakujące są te opracowania i jak to się przekłada na Pleszew. Pierwsze to jest elita lokalna. Ona decyduje o tym, jak silny jest rozwój. W Łosicach pojawiła się grupa, która ze sobą rozmawiała, współpracowała, być może spotykała się na radzie rodziców, w szkole, niekoniecznie w elementach czysto formalnych, oni tworzą pewną lokalną tkankę. Wielkopolska jest silniejsza właśnie z tego powodu. Spotkać można różnego typu zrzeszenia przedsiębiorców i profesor Gorzelak dość wyraźnie te zrzeszenia przedsiębiorców podkreślał. Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych i na początku wieku marzyliśmy o tym, żeby powstały zrzeszenia przedsiębiorców, które będą mówiły jednym głosem, coś przegłosują i będą reprezentantem przedsiębiorców w stosunku do władz miejskich. Jednak to nie jest możliwe i się nie sprawdza. Nigdy przedsiębiorcy nie będą mówili jednym głosem, są zbyt zróżnicowani. Nie o to chodzi, żeby oni wypracowali jedno stanowisko, tylko żeby w ogóle rozumieć ich stanowiska w liczbie mnogiej i żeby oni siebie też wzajemnie rozumieli, gdyż nigdy nie przegłosują, że

czegoś potrzebują jednolicie. Oni potrzebują różnych rzeczy. Druga rzecz, to są instytucje lokalne, które się tworzy. Różnego typu struktury instytucjonalne, zacznijmy od tych obywatelskich. Otóż dlaczego Wielkopolska jest silna? Ponieważ miała chóry parafialne, miała miejsca zupełnie poza biznesem. Pomyślmy o doświadczeniu. Jeżeli młody człowiek chce założyć biznes, to z kim założyć ten biznes? Z kolegą, albo z koleżanką, z którą się zna, ponieważ chodzą razem na zajęcia sportowe, razem uprawiają sport, albo razem są w chórze. Nie założą biznesu z kimś, kogo nigdy nie widział. W związku z tym struktury kontaktów nieformalnych decydują o rozwoju gospodarczym. Jednak potrzebne są również struktury gospodarcze formalne, które pozwalają dawać miejsca na wymianę poglądów i rozwój różnego typu działań na przykład inkubatory przedsiębiorczości, agencje rozwoju, gdzie się na przykład dyskutuje o kierunkach szkolnictwa zawodowego. Skoro mamy gospodarkę rozproszoną, to każdy przedsiębiorca potrzebuje kogoś innego w zawodzie i nie ma jednolitej struktury, ale trzeba tego wysłuchać. Niedawno mieliśmy bardzo ciekawie spotkanie ze szwajcarami w ramach jednego z projektów, w którym mówili nam o swoich doświadczeniach ze szkolnictwa zawodowego, które mają na bardzo wysokim poziomie, najwyższym w Europie. Powiedzieli nam jedną rzecz, która była bardzo ciekawa. Otóż lokalni przedsiębiorcy co najmniej raz na pięć lat, a mają bardzo dużo drobnych przedsiębiorstw, to jest ciekawe, gdyż my oczywiście Szwajcarów znamy z dużych firm, ale ich gospodarka oparta jest na małych firmach i muszą raz na pięć lat dokonać oceny szkolnictwa zawodowego na swoim terenie. Jeśli uznają, że jest to za rzadko, mogą robić to częściej. Zatem nie władze powiatu dokonują oceny, a właśnie przedsiębiorcy. Władze biorą w tym udział i słuchają. Zatem musi być jakieś miejsce, jakieś fora, które pozwalają na tego typu rzeczy. Powiemy, jak zaczynają działać różnego typu spotkania z przedsiębiorcami. To jest bardzo ciekawe, co dla przedsiębiorców jest niezwykle ważne w rozmowie z elitami, a więc z innymi uczestnikami tej elity i z władzami. Dla przedsiębiorców co jest najważniejsze? Ktoś by powiedział, że podatki lokalne. Otóż nie, to coś innego. Chodzi o uznanie, szacunek, żeby ich traktować, jako ważny element struktury miejskiej, a nie tych, którzy są krwiopicami i wysysają życie z innych działań, gdyż oni płacą, oni utrzymują tę gospodarkę. Przedsiębiorcy chcą, żeby wreszcie powiedziano, że nawet ktoś, kto ma drobny warsztat, jest ważny. W związku z powyższym, to są elementy, które powinny integrować społeczność miejscowych przedsiębiorców, która jest zróżnicowana. W ogóle jako społeczeństwo jesteśmy bardzo silnie zróżnicowani. Kiedyś się wydawało, że coś można statystycznie przegłosować, dziś statystyka nie istnieje, każdy może sobie na Facebooku powiedzieć, co chce i każdy jest inny. Firmy sprzedające robiąc reklamy zrozumiały to. Mają dostosowane reklamy do każdego z nas, a nie do statystycznego Polaka. W związku z tym potrzebne nam są sposoby integrowania społeczności przedsiębiorców, spotkania, nieformalne dyskusje, elementy formalne, ich prawo do wpływu na szkolnictwo zawodowe i bardzo ważne, ich wpływ na szkolnictwo podstawowe. Wydaje się to dziwne, ale to w szkole podstawowej kreują się główne podstawy przedsiębiorczości, już nie w szkole średniej. W związku z tym ich przykład musi być tutaj. Aktywna społeczność lokalna, to tak, jak powiedziano formalnie NGO-sy. Im więcej jest różnych stowarzyszeń, fundacji, tym lepiej i im bardziej nawet nieformalne się tworzą grupy, które chcą coś razem robić, to animowanie tych grup ma swoje znaczenie, nie tylko przedsiębiorców, wszystkich grup społecznych. Natomiast elementem istotnym jest skłonność do współpracy. Opracowanie było naukowe, robione wiele lat temu. Dzisiaj pokazuje się, że ten czynnik może być czynnikiem dominującym, czyli umiejętność współpracy. Zarówno współpracy na poziomie międzygminnym, na przykład w zakresie komunikacji publicznej, żeby umieć współpracować, mieć jeden system komunikacji publicznej między gminami, w dużym stopniu na poziomie przedsiębiorców, Na przykład dla przedsiębiorców olbrzymim wyzwaniem w tej chwili są ceny energii. Pierwsze wyzwanie to jest rynek pracy, braku ludzi do pracy, ale drugim wyzwaniem jest koszt energii, który rośnie i jest zbyt wysoki w Europie i w Polsce. W związku z tym, jeżeli chcą być konkurencyjni, muszą obniżyć cenę energii. Przedsiębiorcy nie obniżą cen energii samodzielnie. Mogą oczywiście czekać, aż państwo kiedyś obniży cenę energii. Generalnie mogliby dzisiaj sami założyć spółdzielnię energetyczną i nauczyć się współpracować i sami sobie produkować energię. Takie przykłady w Polsce już są. Akurat Pleszew jest Miastem i Gminą, a spółdzielnie energetyczne mogą być tylko na obszarach gmin wiejskich. Zatem to pokazuje skłonność do współpracy. Z punktu widzenia władz, budowanie skłonności do współpracy jest istotnym czynnikiem rozwojowym, który rozwija na przykład wszystkie inne dziedziny, ale w dużym

stopniu również przedsiębiorczość. To się bardzo silnie przekłada na to, co jest i być może u Państwa pewne elementy już działają, stąd też niektóre aspekty są tutaj lepsze, niż gdzie indziej. Wielkopolska wygląda dużo lepiej właśnie ze względu na te czynniki, które są tutaj wymienione.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że profesor Gorzelak, jako pierwszy mówił o tym najsilniej, że ten czynnik społeczny ma znaczenie, że nie betonem, nie krawężnikiem zbudujemy rozwój Polski.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że patrząc na sposób rozumowania, to chór przyczynia się do rozwoju gospodarczego, brzmi to dziwnie, klub sportowy przyczynia się do rozwoju, klub turystyczny również, gdyż ludzie chcą chodzić turystycznie i przyczynia się do zakładania firm. Warto zrozumieć ten mechanizm.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że w Łosicach, jeden przedsiębiorca do drugiego mówi: przestajesz u mnie pracować jako kierowca, załóż firmę. Dzisiaj tych firm transportowych w tym małym mieście jest 180, ciągników są tysiące. Firma budowlana, to był kolejny kolega, któremu powiedzieli, teraz buduj mieszkanie, gdyż my potrzebujemy ich dla naszych pracowników. Zatem mechanizm wynika właśnie z tego współdziałania. Tak się rozwijali, że potrzebowali wręcz partnerów. Nie grabić do siebie, żeby ktoś mi nie zabrał, tylko razem. W małym Jaśle system kształcenia wspierają przedsiębiorcy, gdzie Izba weszła do szkół podstawowych i szeroko pojętą edukację ekonomiczną prowadzi za swoje środki, gdzie Burmistrz tylko trochę dokłada. Ciekawym przykładem jest Karlino, jest miasteczko nawet niepowiatowe gdzie Burmistrz przejął szkołę średnią, do tego dobudował jeszcze internat i to jest dzisiaj główny czynnik przyciągający młodych ludzi do miasta. „Branżówka” pierwszego stopnia, natychmiast idą do pracy, do lokalnych pracodawców.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że warto o jednej rzeczy pamiętać, czego być może nie widzimy, ale chodzi o szkolnictwo zawodowe. Przepraszając zwolenników szkolnictwa ogólnokształcącego stwierdził, że szkolnictwo zawodowe jest zawsze silniej związane lokalnie niż szkolnictwo ogólnokształcące. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że szkolnictwo zawodowe w większym stopniu buduje kadrę dla lokalnej społeczności, szkolnictwo ogólnokształcące bardziej buduje kadrę dla dużych ośrodków miejskich. Oczywiście ci ludzie, jak najbardziej mogą wrócić i zależy nam na tym, żeby wrócili, ale wiadomo, że jak się już raz wyjedzie, to różne aspekty, rodzinne, towarzyskie, różne nieformalne utrudniają powrót. Rozmawiając z przedsiębiorcami, to w ramach kształcenia zawodowego, oni sobie bardziej cenią absolwentów „branżówki” pierwszego stopnia, niż technikum.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że powinna nastąpić zmiana mentalna u nas, jako rodziców, w samorządzie, w myśleniu, że „branżówka” pierwszego stopnia buduje tę bazę ekonomiczną.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że jesteśmy ciągle z myśleniem w przyszłości. Otóż 20 lat temu zakładano, że szansą dla Polski jest szkolnictwo ogólnokształcące. W demografii była nadwyżka ludzi, która mogła być, albo bezrobotna, albo wyjechać i była jeszcze trzecia możliwość. Mogła zostać w szkole i dłużej się uczyć. Wówczas to było dobre, że oni nie wyjechali, tylko się uczyli. Dzisiaj sytuacja się zmieniła. Dzisiaj nie mamy tej nadwyżki, zatem powinniśmy skracać okres edukacyjny. Im szybciej ci ludzie będą zarabiać, tym będą mieli lepszy poziom życia. Niepotrzebnie wydłużamy tak bardzo okres edukacyjny.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że mówiąc o pozycji społecznej przedsiębiorców, to nie jest tak, że my ją mamy im dać, gdyż oni sobie trochę zapracowali na tą złą opinię. Oni również muszą dokonać pewnej refleksji i zmiany swoich postaw.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że w Karlinie jest też tak, że przedsiębiorca buduje mieszkania, gdyż potrzebuje i finansuje mieszkania do spółki z Burmistrzem.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że daje mieszkania tylko tym, którzy pracują na wynajem. W Solcu Kujawskim, który obchodził 700-lecie, była wielka celebra, na której trzech lokalnych przedsiębiorców poinformowało, że podjęli decyzję sfinansowania bulwaru łączącego rynek z Wisłą. To nie jest jakaś drobna inwestycja, w dodatku ten bulwar będzie imienia Ireny Santon. Tak się buduje miasto, nie chodzi o samą infrastrukturę. W Solcu sfinansowali to przedsiębiorcy, a nie miasto, gdyż mają już taką siłę i nikt ich do tego nie namawiał. Jeszcze bulwar Ireny Santon, która jest honorową obywatelką, tam się urodziła. To jest miasto twórcze. Czy my również potrafimy uszanować ludzi, którzy dla miasta dużo znaczą? To nie zawsze są ci najwięksi przedsiębiorcy, którzy muszą sobie zapracować na odbudowanie pozycji, ale to jest jakiś główny wychowawca, który wyciągał z tarapatów nasze dzieci, sąsiadów, to jest jakiś lekarz, który przyjmował wszystkie porody, jakiś duszpasterz, ksiądz. Są to wnioski, z którymi chcemy Was zostawić, pod refleksję i pod dyskusję. Sytuacja miasta zmienia dynamicznie i trzeba ją też dynamicznie do tego dopasowywać. Budownictwo wielorodzinne jest takim właśnie przykładem, daje nam impuls do zatrzymania młodych ludzi i do pozyskania nowych. W Solcu, jak zaczęli budować nowe budownictwo wielorodzinne, ludzie sprowadzili się do miasta. Dzisiaj oni budują budownictwo jednorodzinne, gdyż powiększyły się rodziny. Zatem trzeba reagować. Jeżeli chodzi o rynek pracy, to musi być coraz większa ingerencja w system kształcenia zawodowego rodziców. Szwajcarzy mówią, że oni nie pracują z nauczycielami, tylko z rodzicami. Ponadto trzeba kształcić nie tylko przedsiębiorców, ale pracodawców. Dopasowanie podaży usług do zmieniającej się demografii, to nie jest kwestia tylko redukcji żłobków, szkół.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że wiadomo, że szkół, mamy za dużo, skoro rodzi się mniej dzieci, ale to oznacza również, że mamy za mało opieki dla osób starszych.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że mamy też przestrzeń pod zajęcia pozalekcyjne, które tak naprawdę budują ten kapitał społeczny i przyszłość miasta. Na zajęciach pozalekcyjnych rodzi się w ogóle wizja nowego miasta. Kraśnik, który postawił na robotykę, to nie jest PR, to nie są eventy, to jest grupa ludzi, która od lat pracuje i zdobywa medale na mistrzostwach. To jest dzisiaj perspektywa rozwoju miasta, tam jest lider, nauczyciel, który ich prowadzi, przyjeżdżają do nich młodzi ludzie.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto poruszył aspekt bezpieczeństwa. Nie chodzi o bezpieczeństwo w rozumieniu, żeby policja lepiej działała, choć może też, ale chodzi o bezpieczeństwo takie jak, pewność tego, że nic złego mi się nie wydarzy, że moje dziecko będzie miało, gdzie pójść do szkoły, że moje dziecko będzie miało, gdzie pójść do żłobka, że być może w przyszłości będzie mogło tu pracować, rodzicom, że moim rodzicom, jeżeli tutaj też mieszkają nic się nie stanie, to jest poczucie bezpieczeństwa. Dzisiaj nie mamy tego tak w pełni zdefiniowanego, ale wiele mówi się, że na dietność wpływa przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa. Nie chodzi o pieniądze, gdyż nikt nie będzie rodził dzieci dlatego, że dostanie 1.000 zł, czy 2.000 zł więcej, ale będzie rodził wtedy, kiedy będzie przekonany, że jego dziecko ma dobrą przyszłość i jest bezpieczne. To jest ważniejszy czynnik rozwojowy, stabilność ekonomiczna jest ważna, czyli na przykład, że nie zlikwidują mojego miejsca pracy, że spłacę kredyt. To są podstawowe aspekty bezpieczeństwa i one mogą być elementami dominującymi.

Następna kwestia przyjazność miasta. O Pleszewie mówicie, miasto 15-minutowe, to oczywiście jest hasło, które mówi, ile trwa przemieszczanie na terenie miasta. Jeżeli to hasło będzie mówione tylko w kontekście

przemieszczania się, to będzie jednym elementem. Aczkolwiek, jeżeli to będzie hasło takie, że lekarz dojedzie szybko, że policjant będzie mógł szybko zainterweniować, że nie mam daleko, jak coś mi się wydarzy, to jest już poczucie bezpieczeństwa. Nie o to chodzi, żeby to było 15 minut, to bardziej chodzi o sposób myślenia niż o to, jak ono będzie dokładnie wyglądało.

Kolejno integracja mieszkańców, o której poprzednio dużo mówiono. Obecnie w planowaniu miast wróciło się do miejsc, gdzie są rynki, miejsca, gdzie się ludzie mogą spotykać. Okazało się, że w miastach zaczęliśmy budować miasta zamknięte, gdzie ludzie nie mieli ze sobą interakcji. Teraz coraz więcej jest potrzebny na przykład dobry plac, gdzie są ogródki, gdzie można się napić piwa. To jest nam potrzebne do budowania integracji społecznej.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że nie mówimy o obcokrajowcach, którzy przyjeżdżają i jest większy problem integracyjny. Nie, mówimy o naszej integracji przede wszystkim. Zero migracji oznacza, że nikt nie wyjechał i nie przyjechał? To oznacza, że ileś ludzi wyjechało, a ileś przyjechało i to się bilansuje. Jak zsumujemy ile ludzi nam się wymieniło w Pleszewie przez ostatnie 10 lat, to będzie wielkie zaskoczenie. Czyli problem integracji dotyczy również właśnie takiej grupy, ludzi, którzy pojawili się w mieście, w ostatnim czasie.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że coś nam się zmieniło, ale tak naprawdę ciągle potrzebujemy pracowników spoza Pleszewa i z daleka i z bliska.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że znowu będzie przykład Karlina. Dni otwarte w szkole. Jak to robimy? Szkoła zaprasza, dzieci przyjeżdżają, oprowadzamy i koniec imprezy. Natomiast Karlino przejęło szkołę średnią, zawodową i tam są dni otwarte szkoły i miasta. Przywożą dzieci, potencjalnych uczniów, a służby miejskie stają na baczność, Dom Kultury, klub sportowy, który ma dwie sekcje, które zresztą są najlepsze w Polsce, zapasy i boks. Pokazują halę sportową, że to jest miasto również przyjazne do życia. U nas jest tak, że często szkoła walczy o swoje, a inne instytucje są pozamykane. Dom Kultury próbuje sprzedać spektakl, a wszyscy inni nic do tego nie mają. Karlino pokazało nie tylko ofertę szkoły, ale i miasto.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że najlepszy spektakl w Domu Kultury jest wtedy, kiedy mieszkańcy sami w nim grają. Jakość prawdopodobnie jest słaba, ale oddźwięk społeczny olbrzymi.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że Opener w Gdyni jest wielki, ale porównywalnym koncertem był koncert orkiestry senioralnej w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku, kiedy ludzie z miasta stanowiąc orkiestrę, zagrali przeboje ABBY.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że mieszkańcy rzadko interesują się raportem rocznym o stanie gminy. Jest to dokument formalny, ale są miasta, gminy, gdzie jednak się interesują i czego tam szukają? Na przykład wydarzeń kulturalnych. Dlaczego? Pierwszy ważny element, że byli na tym, chcą zobaczyć, czy jest tam zdjęcie, może jestem ja, może ktoś z sąsiadów tam jest. Natomiast drugi element szukają, to szukają z czego mogliby być dumni. Nie byłem na imprezie, ale mogę znajomym powiedzieć, że ona u mnie była, nie poszedłem, bo nie lubię, ale była. To jest taki „kazus poznański”, na przykład 90% poznaniaków twierdzi, że opera w Poznaniu jest bardzo ważna i że jest na super wysokim poziomie dyskusyjnym. Wicie państwo ile z tych 90% osób było w operze? Otóż 12 osób. W związku z tym ludzie nie chodzą do opery, ale ona jest dla nich ważna, mimo że w niej nie byli. To pokazuje, że jest wiele wydarzeń, które są ważne dla miasta, mimo, że mieszkańcy w nich nie uczestniczą. Aczkolwiek muszą o nich wiedzieć, bo jak o nich nie wiedzą, to są abstrakcyjne dla nich. Czasem się martwimy, że robiliśmy wydarzenie i za mało ludzi wzięło w nim udział. To nie znaczy, że to wydarzenie było bez sensu. Dla wielu ludzi to wydarzenie było ważne, pomimo że w nim

nie wzięli udziału. Warto o tym również pamiętać przy budowaniu tożsamości miejskiej, że ludzie mówią między sobą nie tylko o tym, w czym osobiście uczestniczą.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że chór, klub sportowy, który pozwala dzieciom wyjechać w świat i zobaczyć świat, którego inaczej nawet nie zobaczyliby. To jest dopiero połowa sukcesu. Młodzież nam uświadomiła. Dwie trzecie sukcesu jest wtedy, kiedy my jesteśmy gospodarzem festiwalu, albo turnieju i ludzie ze świata przyjeżdżają zobaczyć nasze miasto.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że mówiliśmy o tej integracji pracy i rynku gospodarki, dodamy tylko słowo obszar funkcjonalny. Z grubsza powiat pleszewski, tak byśmy w dużym stopniu powiedzieli, czasami ten obszar funkcjonalny może wykraczać poza, gdyż gospodarka i mieszkalnictwo musi mieć zawsze jakieś tereny, na końcu jest zwykle planowanie przestrzenne, które też jest ważne. Dyskusja o tej ofercie inwestowania. W Łosicach żaden Burmistrz nie byłby w stanie powiedzieć: załóż własną firmę transportową. Jeden przedsiębiorca do drugiego może coś powiedzieć, a Burmistrz na pewno nie. Nie jest wiarygodnym przekazem informacji, Burmistrz nie wie, jakie są rzeczywiste potrzeby struktury gospodarczej. W związku z tym potrzebna jest wymiana doświadczeń, żeby móc mówić o ofercie gospodarczej i dlatego ta wymiana różnych instytucji jest ważna. Często nam się zdarzało, kiedy animowaliśmy jakieś spotkania ze środowiskiem gospodarczym, że na tych spotkaniach ważny jest Urząd Skarbowy, nie dlatego, żeby mówić, jak kontroluje przedsiębiorców, ale żeby Urząd Skarbowy również rozumiał tę specyfikę, po obu stronach. Ważne są różnego typu instytucje, które są koło biznesu, albo z nim mają mało wspólnego, żeby się wzajemnie rozumieli. W związku z tym ważna jest wymiana informacji.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, żeby to nie był Burmistrz, ale właśnie Urząd Skarbowy, ZUS, KRUS, Państwowa Inspekcja Pracy, czasami nawet Straż Pożarna, szkoły. Dyrektorzy szkół także podstawowych, a nie tylko zawodowych. Oni na początku muszą się wyzalić, a potem zaczyna się wspólna rozmowa o przyszłości miasta. Przedsiębiorcy w Łosicach, teraz zagospodarowują 500 hektarową strefę gospodarczą, która jest przy jeszcze nieistniejącej drodze S19, dlaczego o tym mowa? Czy nie warto pomyśleć, czym za chwilę będzie S11, już w perspektywie właśnie takiej zmiany, jakby uplasowania Pleszewa na mapie Wielkopolski.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że Sokołowie Podlaskim część ogrzewania miasta jest oparta o biogazownię. Będąc tam na wizycie, rozmawialiśmy z osobami prowadzącymi tę biogazownię zadaliśmy pytanie widząc jakieś budynki, czy nie było protestów mieszkańców? Normalnie, to ludzie protestują. Odpowiedź brzmiała, że przecież to jest nasza biogazownia, to my tam mieszkamy. My założyliśmy tę biogazownię, to my jesteśmy rolnikami, którzy produkują wsad do tej biogazowni, sieją kukurydzę i my zarabiamy na tej biogazowni. Dlaczego mielibyśmy protestować?

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że w Rypinie biogazownia daje ciepłą wodę dla miasta, jako odrzut z produkcji energii, z biogazowni, z wiatraków. Pieniądz nie idzie do Enei, nie wychodzi na zewnątrz, czy do innego operatora. Pieniądz zostaje u lokalnego rolnika, który z tym pieniądzem z powrotem wraca na rynek, jako kolejne inwestycje. Nastąpiła zmiana ci ludzie, rolnicy w Rypinie powiedzieli, że wcześniej nie mogli namówić dzieci, żeby z tego rolnictwa korzystały.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto oznajmił, że biogazownię w Sokołowie Podlaskim prowadzi dwóch braci, 35-letnich rolników. Być może wizualnie, to mało rolników, ale formalnie rolników, gdyż mających ileś hektarów głównie obsiewanych kukurydzą, żeby mieć do tej biogazowni.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich oznajmił, że Ci w Rypinie mówią i wyglądają, jak doktoranci albo już podoktoranci z SGH. czy z SGW, gdyż to jest po prostu profesjonalizm i biznes takiej klasy i ludzie takiej klasy, że to się nam z tym stereotypem polskiego rolnika nie kojarzy.

Przewodniczący Rady B. Kaczmarek podziękował za prezentację stwierdził, że pierwszy raz z tak dużym zainteresowaniem słuchał i można by było słuchać w nieskończoność, ale mamy ograniczony czas i 15 minut przerwy ogłaszamy i później przejdziemy do dyskusji, do pytań

Przewodniczący Rady B. Kaczmarek wznowił obrady po przerwie.

Pan Sławomir Pisarski Starszy Cechu Rzemiosł Różnych Małej i Średniej Przedsiębiorczości stwierdził, że w zasadzie nie ma żadnych pytań, że jest tą prelekcją zbudowany, gdyż te rzeczy, o których tu mówiono, dzieją się w mieście. Właśnie dni otwarte szkoły, targi pracy, festiwal rzemiosła i to jest we współpracy powiatu z gminą, oraz skromnej współpracy z Cechem. To samo się nie dzieje. Poprosił, żeby Panowie Burmistrzowie, radni również wynieśli z tego swoje spostrzeżenia, jak to powinno być, gdyż było tu dużo trafnych, ciekawych uwag. Co ma na to wpływ, że nie tylko jakaś gonitwa za pieniędzmi, tylko takie zwykłe spotkania. To mi się najbardziej podobało, że to ci ludzie się spotykają, rozmawiają o wspólnych interesach i z tego może coś powstać i z tego raczej zawsze coś powstaje. Jesteśmy małą społecznością. Karlino znam, faktycznie jest to małe miasteczko i również jestem zdziwiony tym, że potrafią tam tak zadziałać. My to robimy i abyśmy tego nie robili gorzej, jeżeli to pójdzie w dobrym kierunku miasto i powiat będą na tym zyskiwać wszyscy mieszkańcy również zyskają.

Wiceprzewodniczący Rady P. Kusiakiewicz podziękował za prezentację, bardzo interesująca. Daje radnym pewien pogląd na to, w jaki sposób miasto się rozwija. Spostrzeżenia są o tyle dobre, ponieważ panowie nie są emocjonalnie związani z naszym miastem. To jest taki pogląd zewnątrz i taki pogląd jest wtedy bardzo obiektywny. Ale ta prezentacja jednoznacznie potwierdziła, że te decyzje, które podjął Burmistrz wraz z Radą Miejską w 2019 roku, o zainwestowaniu przede wszystkim w budownictwo mieszkaniowe przynosi bardzo duże efekty. Pleszew nie wyludnia się tak, jak inne miasta w Wielkopolsce, czy też w Polsce. Mamy tendencję, można powiedzieć, że nawet wzrostową. Należy poruszyć temat problemu z powodu którego Pleszew nie może się rozwijać, to jest S11. Bardzo często mamy do czynienia z różnymi konferencjami prasowymi parlamentarzystów, którzy twierdzą, że już zaczynamy budowę, to będzie miało miejsce za rok, za dwa. Tak naprawdę 8 lat PiS-u minęło i nic w tej sprawie się nie zmieniło, a teraz 2 lata rządów Koalicji Obywatelskiej, wraz z koalicjantami. Są jakieś perspektywy na to, że decyzje środowiskowe chyba zapadły, że ta budowa ruszy w bardzo niedługim czasie. Czy pan prezydent Grobelny, jako Wielkopolek i członek Związku Miast Polskich może w jakiś sposób wpłynąć na przyspieszenie tej inwestycji? Droga S11 to jest aorta Wielkopolski. Tutaj Wielkopolska ma taką strukturę przedsiębiorstw, że nie skupiają się tylko i wyłącznie wokół Poznania, dużej aglomeracji, ale jak przejdziemy tą S11, to praktycznie po każdej stronie tej drogi szybkiego ruchu, która jeszcze w pełni nie jest tą drogą, powstają, czy też już są zbudowane przedsiębiorstwa. Pleszew z powodu braku tej drogi sporo stracił. Jako wiceprzewodniczący i szef struktury Platformy Obywatelskiej w powiecie pleszewskim nawiązałem kontakt z prezesem spółki TKH Group Elling de Lange. Zaproponowałem te grunty, które są do zainwestowania, które są w Wałbrzyskiej Strefie Ekonomicznej, wtedy jeszcze nie mieliśmy inwestora i wstępne rozmowy były bardzo interesujące. Tylko po rozmowie z zarządem swojej spółki stwierdził jednoznacznie, że nie może tam powstać żadna fabryka dlatego, że jest problem z transportem. Zatem dwie fabryki powstały w Rawiczu, fabryka kabli oraz fabryka światłowodów. Tam była, czy też w perspektywie budowa S5 i bardzo bliska lokalizacja do lotniska we Wrocławiu. Zatem brak tej drogi, spowolnił rozwój naszego miasta i naszej gminy. Potrzebowalibyśmy ze strony Panów wsparcia, żeby ta inwestycja rzeczywiście ruszyła bardzo szybko. Drugie spostrzeżenie jest takie, nieciekawe dla niektórych gmin naszego powiatu, że będą zmuszone się łączyć. Jaka jest perspektywa dla takich gmin jak Chocz, Gizalki, Czermin? Jeśli chodzi o Chocz, to jest to gmina, która

w statystykach jest w samym ogonie Wielkopolskiej, może Panowie już teraz przedstawią nam bliższą wizję, jeśli chodzi o takie małe gminy z naszego powiatu. Może trochę wykraczam poza tematykę dzisiejszego spotkania, gdyż skupiamy się na Mieście i Gminie Pleszew, ale Choc to jest gmina bardzo bliska naszego miasta. Ponadto istotne jest to, że niestety w ostatnich latach mamy drastyczny, ujemny przyrost naturalny i to spowolnia nasz rozwój. Jakie są przyczyny tego naturalnego, ujemnego przyrostu naturalnego, czy to są regulacje prawne, czy raczej, jak niektórzy mówią, bogacenie się społeczeństwa powoduje, że nie myślą o dzieciach. Jeszcze jedna może kwestia, to co Panowie tutaj stwierdzili, że Pleszew stoi na małej i średniej przedsiębiorczości. Ponad 30% przedsiębiorstw to są przedsiębiorstwa, które zatrudniają do pięciu pracowników. Często zarzuca się Burmistrzowi, jak i radnym, że nic nie robią w zakresie pozyskania dużych inwestorów. To nie jest takie proste, żeby zaprosić inwestorów do zainwestowania w danej gminie. Czy Pleszew tak naprawdę potrzebuje takich dużych inwestorów, takich jak na przykład grupa DMG, czy jest to naprawdę konieczne?

Radna R. Garszka wypowiedziała się, nie tylko jako urzędnik, ale również, jako żona przedsiębiorcy i matka, że to co w zasadzie w Pleszewie robimy, to odzwierciedlono to w tabelach, w wykresach. Przede wszystkim dotyczyło to właśnie budownictwa, transportu. Pokazywano wykresy, które dotyczyły między innymi zatrudnienia, a na sali jest również dyrektor Urzędu Pracy, Pan Janiak. Przed poprzednią sesją, gdzie był temat o emigrantach rozmawialiśmy, jaka jest w tej chwili ilość osób, która przybywa z Ukrainy, a jaka była przed wojną. Wcześniej było to około dwóch tysięcy, teraz jest około tysiąca. Przedstawiony przez Panów wykres, właśnie to odzwierciedla, że wyższy pokazywany był około 60%. Były to inne osoby, inni emigranci, oczywiście legalni. Będąc gdziekolwiek, czy nad morzem, czy w górach, wszędzie widzimy, że we wszystkich dziedzinach, jakby takiej działalności, nie obsługują nas Polacy, tylko właśnie inni. Zatem, czy ta tendencja wzrostowa legalnych emigrantów jest dobra dla Polski, dla Pleszewa, czy jest niekorzystna? Natomiast, jako szef Wydziału Komunikacji w Starostwie chciałam powiedzieć, że ciągników siodłowych jest 1180 sztuk zarejestrowanych, wg stanu na 31 grudnia 2024 roku. Dlatego cały czas apeluję do władz, żebyśmy podjęli działania, żeby ściągnąć do Pleszewa firmę leasingową. Większość firm transportowych w tej chwili nie ma gotówki, korzystają z leasingów, a leasingi są w Ostrowie, Kaliszu, Poznaniu. Dlaczego inni mają firmy brać podatki od środków transportu, jak moglibyśmy my jako Pleszew wziąć te pieniądze.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto odpowiedział że Wielkopolanie wiedzą, że S11 jest niezwykle ważne, dla północy Wielkopolski też, nie tylko dla południa, gdyż jest to jedyna droga, która idzie przez całą Wielkopolskę, która łączy. Odrębnym problemem jest lobbying Wielkopolski w Warszawie, w wielu aspektach. Moje zdanie jest takie, że on jest generalnie za słaby, bez względu na to, jaka koalicja rządzi, zawsze był za słaby, jakoś nie umiemy się wystarczająco mocno przebić na poziomie centralnym. Najpierw zaczęto budować A2, ale w pierwszej kolejności skończono A4, czyli najpierw skończono na południu, a nie w środku Polski. Jakiś, taki przypadek. To właśnie spowodowało, że część przedsiębiorców przeniosła się na południe, zamiast być w pasie centralnym. Widzimy już w badaniach rozwojowych ślady dużych układów komunikacyjnych. Robiąc mapy inwestycyjne, to widzimy, gdzie poszczególne przebiegają. Zatem to ma znaczenie. Kolejno, czy Pleszew potrzebuje dużych firm? Z jednej strony można odpowiedzieć, że tak, gdyż w zasadzie każda firma jest fajna, czy duża, czy mała. Natomiast co to znaczy duża firma? To oznacza, że przyjdzie firma, czy to technologiczna, czy taka, która opiera się na taniej sile roboczej i co się wydarzy? Musiałaby ściągnąć pracowników z innych firm, które już w Pleszewie są, dla nich byłoby to trudniej. Chyba, że ściągnęłaby pracowników z zagranicy. Ale wtedy mamy pytanie, które pani radna przed chwilą zadała o migrację. Co byłoby najlepsze dla Pleszewa? Najlepsze dla Pleszewa byłoby, gdyby małe firmy stały się średnimi. Same się rozwinęły o level wyżej. To jest dużo lepsze niż ściągnięcie firmy z zewnątrz. Ale oczywiście nie jest tak, że jak przyjdzie inwestor, to usłyszysz, że my dużego nie chcemy. Jeżeli inwestor będzie technologiczny, jeżeli nie będzie drenował rynku pracy, to tak, jeżeli miałby wydrenować rynek pracy, to dzisiaj w Polsce jest tak, że nie bardzo możemy sobie na to pozwolić, szczególnie tutaj, w południowej Wielkopolsce, gdyż mogłoby nam to

załamać, istniejącą strukturę małych i średnich firm. Chyba, że byłby to ktoś, kto ma, kto potrzebuje dużej liczby kooperantów i będzie rozwijał inne dziedziny. Trzeba zacząć bardzo myśleć o tym, co to jest i tu przechodzimy do aspektu migracyjnego. Migracja nas ratowała przez ostatnie lata. Jest to jedyny czynnik, który nas może jeszcze ratować w najbliższym czasie, jeśli chodzi o rynek pracy. Zatem na pytanie, czy migracja jest dobra, czy zła, odpowiem niepolitycznie, gdyż większość ludzi, w tej chwili mówi inaczej w Polsce. Migracja jest dobra. Bez niej rynek mogłoby się zamknąć. Przykładem jest Świnoujście, do którego już nikt by nie przyjechał. Tam praktycznie, część kadry, która obsługuje nawet niemieckiego już nie zna, gdyż przyjechali z jakichś dziwnych krajów, gdzie się po niemiecku nie mówi, a tam akurat mówią po niemiecku. To pokazuje, co to znaczy migracja. Znaczący, że migracja powinna być również dostosowana do potrzeb rynku pracy. A więc nie dzika migracja, nie każdy, kto w ogóle chce, tylko ten, kto może i chce pracować na danym terenie. Z punktu widzenia miast lepsza jest migracja rodzin, niż migracja pojedynczych pracowników, którzy tak naprawdę są dalecy od asymilacji. Kolejny element, to im są nam bliżsi kulturowo, tym są bezpieczniejsi, im bardziej wyznają nasze wartości, tym są lepsi dla nas. Przedsiębiorcy powinni odpowiedzieć tak naprawdę na pytanie, czy oni sobie dzisiaj wyobrażają działalność gospodarczą bez migracji. Co by zrobili, gdyż w paru dziedzinach da się zrobić automatyzację, ale w bardzo dziwnych dziedzinach już nie. W klasycznej produkcji wielkoprzemysłowej, gdzie jest robotyzacja, albo w magazynowaniu, gdzie się pojawiają magazyny zautomatyzowane tak, ale wtedy trzeba mieć bardzo dużo kapitału. W pozostałych dziedzinach, takich małych i średnich, to w dużym stopniu oparte są na jakiejś pracy ludzi, To jest właśnie ten problem migracyjny. Zapewne jest tak, że trzeba o tym rozmawiać, gdyż ci ludzie są nam potrzebni w różnych dziedzinach, a nie do wszystkich będą mogli wejść, gdyż dzisiaj na przykład trudno sobie wyobrazić, że będą nauczycielami. Może w którymś pokoleniu tak, ale jeszcze nie teraz. Zatem tam potrzebujemy już Polaków, mówiąc tak wprost, więc to jest duży kłopot. Następnie kwestia sąsiednich gmin. W Wielkopolsce jeszcze tak naprawdę nie ma takiego problemu. Problem jest w całej Polsce, że niektóre gminy tracą potencjał demograficzny, w ogóle do bytu, gdyż już nie ma urzędników, którzy mogliby pracować. Jednak w Wielkopolsce chyba rozwiązanie na dzisiaj jest inne. Być może oczywiście ktoś, kiedyś będzie dyskutował o zmianach administracyjnych, na razie, według nas nie ma takiej woli politycznej. Można natomiast łączyć gminy, ale dla odmiany nie ma woli lokalnej. W związku z tym pojawia się niezbędny element współpracy w różnych dziedzinach, między samorządami. Oczywiście najczęściej mówi się o układzie komunikacyjnym, ale za chwilę w paru gminach w Polsce będzie kwestia na przykład współpracy w zakresie szkolnictwa podstawowego. Bo jeżeli nie ma wystarczającej liczby dzieci na prowadzenie jednej szkoły podstawowej, to znaczy, że sąsiednia gmina będzie musiała prowadzić szkołę podstawową dla sąsiedniej gminy. Być może to będzie całkiem sensowne rozwiązanie, przy czym jedna szkoła wcale nie oznacza, że musi być jedna lokalizacja. Jedna szkoła może mieć budynki w kilku miejscach. Łatwiej czasami jest przejechać nauczycielowi, niż uczniom. Będzie to wymagać większej elastyczności, że np. niektóre służby będą mogły być wspólne dla paru gmin, w takim kierunku np. poszły rozwiązania we Francji, bardzo silnie. Zatem być może są to tendencje i już gdzieś w Wielkopolsce, gdzie mamy wyższą skłonność do współpracy, niż gdzie indziej, być może w Wielkopolsce będzie to jakieś rozwiązanie. Jakieś przykłady w Wielkopolsce były, jak transport, gospodarka odpadami, tam się już te rzeczy bardzo wyraźnie pojawiły. Kolejny przyrost naturalny ujemny. Nie jestem specjalistą w tej dziedzinie, z wykształcenia jestem od pieniędzy. Wygląda na to, że problem przyrostu naturalnego, to jest problem zmian postaw społecznych, czyli bardzo głęboko zakorzeniony element, to jest postawa, to jest jakby całokształt różnych czynników, które oddziałują na podjęcie decyzji o tym, czy się ma dzieci, czy nie. To nie jest kwestia tylko wygodnictwa, jak niektórzy próbują to sprowadzić do jednego czynnika, którym jest to, że wygodnie jest nie mieć dzieci i więcej mieć pieniędzy. To jest jeden z elementów, ale jest całe mnóstwo elementów, które się nakładają na to i wszystkie elementy dopiero razem tworzą to, że się podejmuje decyzję o tym, że się ma dzieci, czy nie. Ja jestem w takim wieku, że moje dzieci muszą podejmować tę decyzję, czy będą miały dzieci, czy nie i ile? Zatem patrzę na to pokolenie, które podejmuje w tej chwili oni i ich znajomi podejmują tego typu decyzje. Widać wiele czynników, jakość usług publicznych, jakość szkoły, bezpieczeństwo dojazdu do szkoły, czas dojazdu, takie elementy są istotne, zdolność do spłacenia kredytu, czyli to, czy będziemy mieli gdzie mieszkać. Te wszystkie aspekty dzisiaj

są dużo silniejsze, ale na przykład młodzi ludzie bardzo się zastanawiają, czy warto mieć dzieci, skoro za chwilę może wybuchnąć wojna, albo będzie klęska klimatyczna. To jest właśnie kwestia bezpieczeństwa, czy kraj będzie bezpieczny za 25 lat do tego, żeby moje dzieci miały gdzie żyć, więc to jest bardzo szerokie spektrum. Pozwalając sobie na opinię, błędem wielu polityków jest to, że próbują sprowadzić to do jednej cechy, na przykład damy 500+, to będzie więcej dzieci, zrobimy żłobki, to będzie więcej dzieci. Pojedynczo żaden z tych elementów nie zadziała, choć każdy z tych elementów jest ważny, to jest aspekt. Nie da się tego zrobić w jednej gminie, czy w jednym mieście, ale można na tle innych wyglądać trochę lepiej, albo gorzej. Tu już jest kwestia tego, jak się rozmawiamy z młodymi ludźmi, pokazujemy im perspektywy w danej miejscowości. Rozmawialiśmy na korytarzu o tym, że własna działalność gospodarcza w Pleszewie jest ważna, teraz, kiedy młodzi ludzie będą podejmowali decyzję o tym, że będą prowadzić działalność gospodarczą. Warto porozmawiać z przedsiębiorcami, porozmawiać z ludźmi w szkole, którzy mają dzieci w tym samym wieku, ale nie są przedsiębiorcami. I zobaczyć ich postawy i postawy ich dzieci. Zobaczyć, dlaczego jedne dzieci wybierają karierę działalności gospodarczej, ryzyko, trudy, a drudzy nie. Bardzo często poprzez przykład, który widzą, dlaczego się boją, na ile potrzeba kapitału. Więcej dzieci prowadzi działalność gospodarczą, jeśli ich rodzice też prowadzili działalność gospodarczą. Zatem to się poniekąd dziedziczy. Nie dziedziczy się genetycznie, tylko kulturowo. Trzeba młodym ludziom pokazywać różne spektrum możliwości, które oni mogą mieć. Co wybiorą, to różnie może być. To są takie kwestie wielu postaw.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich stwierdził, że nie jest specjalistą zawodowym. Sam się zastanawiałem z żoną ile mieć dzieci i wyszła nam czwórka. Teraz mamy tylko pięcioro wnuków, ale moi przyjaciele, moi rówieśnicy, albo nie mają ani jednego wnuka i nawet perspektywy na wnuka, albo mają jednego i już po prostu wiedzą, że on się nie utrzyma w mieście. W Szczecinie mamy do czynienia jeszcze z dodatkowym zjawiskiem. Wyjazdy ze Szczecina, te migracje, o czym mówiliśmy, to dotyczą młodych ludzi, ale obecnie mamy wyjazdy również osób starszych. Dlaczego? Otóż za wnukiem. Mówi się, że kwestia dzieci to jest kwestia 500+, decyzji kobiety. Otóż nie, to jest sprawa rodziny, a rodzina to nawet nie tylko mąż i żona. To są pokolenia. Podstawowym prawem człowieka, moim prawem jest prawo do wnuka. To co teraz ja dostaję od wnuków i to co daję wnukom, buduje sens tej ciągłości wielopokoleniowej. Tak naprawdę poprzez właśnie tę ciągłość wielopokoleniową budujemy stabilność społeczną miasta, lokalnych społeczności. Rodzice integrują się wokół szkoły, klubów sportowych, chórów, a dziadkowie są tym nośnikiem komunikacji międzypokoleniowej wtedy, kiedy rodzice nie są w stanie tej roli spełniać i budują po prostu tożsamość, dumę, i patriotyzm. Kolejno odnosząc się do wątku S11, dużego małego inwestora, imigranci wskazał, że najlepszy moment na planowanie rozwoju swojej gminy to jest wtedy, kiedy koniunktura jeszcze nie nadeszła. Pracując 20 lat temu w Solcu, Burmistrz żałował, że nie ma jak w Białych Błotach albo w Ośni, że każdy grunt wystawiony od razu idzie. Tylko dzisiaj jakość życia jest tam fatalna, „wolna amerykanka” sprawiła, że dom stoi obok szrotu i trudno nawet sprzedawać tam domy. W Solcu miał czas na refleksję, na pokorę i zaplanował układ przestrzenny. Wyzначył strefę gospodarczą na obszarach, na których nie było, a padały firmy, duże firmy PRL-owskie. Wyzначył strefę i czekał aż ona dojrzeje. Tych trzech ludzi, o których mówiono wcześniej, to są ludzie, którzy już przekazali firmy w sukcesji swoim dzieciom. To są firmy, które zapewne są znane, ale wyrosły z lokalnego układu. SOLBET, jeżeli nawet nie kupowaliśmy materiałów budowlanych, to wiemy, że to jest największa firma budowlana, produkcji materiałów budowlanych w Polsce. Autos, największa firma serwisująca właśnie trucki. To jest dwóch chłopaków, którzy zaczęli kiedyś biznes, spółka cywilna, połączony majątek rodzin, po prostu rosyjska ruletka. Dwie rodziny połączone, jeden majątek, jeden z nich ginie. Żona, wdowa, nie wie co zrobić. Co się dzieje? Dzieci połączyły biznes. Trzecia firma to Drobex, który padał, ale znaleźli się lokalni menadżerowie, którzy go przejęli i dzisiaj Drobex ma pozycję. W tej strefie gospodarczej poradziliśmy Burmistrzowi, żeby wyznaczył tylko małe działki, hektar, półtora, dwa, maksimum trzy. Tam są wszystko lokalne firmy dzisiaj, powoli teren zagospodarowany. W momencie, gdy przychodzi duży inwestor, znaczenie jest całkiem inne, on bierze wszystko, daje nam fajny podatek od nieruchomości. Tylko Burmistrz w Janowie Lubelskim powiedział nam, że wybuchła wojna i nie ma inwestora. Gdyby wtedy sprzedał to pod

budownictwo jednorodzinne, gdyż taki miał cały plan zrobiony, to dzisiaj miałby taki sam bałagan, jak w Ośnie czy w Białych Błotach. Tymczasem wyznaczył najpierw właśnie to budownictwo wielorodzinne, ludzie dorośli, młode rodziny przyszły wtedy, zaczęły mieć dzieci, mieszkanie zaczęło być za małe, oni zaczęli już lepiej zarabiać. To oni wybudowali teraz osiedle domków jednorodzinnych, rezydencyjne średniej klasy. Reasumując nawet, jeżeli nie ma jeszcze drogi, to trzeba o tym myśleć. To jest być może najlepszy czas, żeby się do tego przygotować. Kolejno imigranci. Mówimy o nich, że oni przychodzą i zatrudniają nam ten dolny segment. Szwajcarzy mają własne doświadczenie i nam to potwierdzają. Najistotniejsze jest ściągnięcie cudzoziemców na najlepiej płatne profesje, których u nas nie ma, nie mamy takich umiejętności, nie mamy takich kwalifikacji. Dobrze płatny cudzoziemiec, to jest ktoś, kto zostaje, ściąga rodzinę, stabilizuje społeczność, daje jej jakość, również usług publicznych, których u nas nie ma. Przykładów i historii jest wiele ściągnięcie trenerów do sportu z byłego Związku Radzieckiego, nauczycieli muzyki, angielskiego, informatyki, matematyki za żadne pieniądze, bardzo małe, można ich ściągnąć, przykład z Karlina, Bornego Sulinowa, nawet Szczecina. Ściągamy trenera, dzięki temu mamy mistrzów świata, sportowcy zdobywają medale na mistrzostwach pod szyldem swoich krajów, a przyjeżdżają do Szczecina szkolić się. Zatem znowu ten kapitał społeczny. To jest również sposób na to, żeby pomyśleć, jak ściągnąć ludzi, których naprawdę potrzebujemy, a w Polsce ich nie ściągniemy, bo oni są za drodzy, żeby przyjechać do Pleszewa. Natomiast obcokrajowcy potem są szczęśliwi, że mogą mieszkać w takim mieście, jak na przykład Borne Sulinowo. Dlatego nie myślimy tylko o tym tanim segmencie, bo on jest wręcz niebezpieczny. On nam utrwala, wypycha całą sferę ludzi o niższych kwalifikacjach w kształceniu, w sferze już ubóstwa i patologii. To jest ryzyko poważne, z którym też trzeba się zmierzyć. Tu nie ma prostego rozwiązania, ciężko powiedzieć, co jest lepsze, co nie, ale trzeba mieć świadomość tego ryzyka. Jeżeli wypchniemy z zawodów niskopłatnych Polaków, bo oni mogą dzisiaj powiedzieć, że nie chcą iść do pracy, być może trzeba podnieść to wynagrodzenie, a być może trzeba podnieść pozycję społeczną. Kiedyś rano idąc przez Solec do urzędu, człowiek kosił trawę na chodniku tuż obok nas. Po pierwsze powiedział nam dzień dobry, po drugie wyłączył maszynę w momencie, w którym przechodziliśmy. W Poznaniu dostalibyśmy tą trawą po twarzy. Nikt by w ogóle nas nie zauważył. Potem jak rozmawialiśmy, to się okazało, że urzędnicy idąc do pracy, zawsze z tym panem rozmawiają. Zatem pozycja społeczna nauczyciela, wychowawcy, trenera, duszpasterza, człowieka, który sprząta ulicę. Nie tylko pieniądze trzeba podnieść. W ogóle zastanówmy się, które profesje w mieście dla nas są najważniejsze i budujemy pozycję społeczną tych ludzi, żeby oni mogli czuć się godnie, w pełni człowieczeństwa. Na koniec ostatni aspekt związany z tymi spotkaniami. Otóż ci ludzie w Solcu, w Gdyni, w Łosicach, oni się znają jak łysy konie, a my przychodzimy z jakimiś danymi, patrzymy z zewnątrz, my im nie powiemy niczego, czego oni nie wiedzą. Znają się, mają krótką drogę, byli razem w szkole. Nasz udział w tych spotkaniach sprawił, że te spotkania przestały być ping-pongiem, kiedy oni się przerzucali pretensjami, kiedy pozwoliliśmy wybrzmieć pewnym rzeczom, rozmawiając o poważnych sprawach na przyszłość, które są w interesie tak Burmistrza, jak i tych przedsiębiorców, ściągnęliśmy tych innych, żeby nie Burmistrz był adresatem pretensji, że coś źle działa. Co było potem? To samo mieliśmy w Jaśle, to samo było w Gdyni. Ci ludzie przyszli do nas, z innych administracji państwowych, po spotkaniach, w różnych momentach i podziękowali nam, że pozwoliliśmy im wyjść z pozycji jakiegoś Cerbera. Kogoś, kto ma tłamsić, dokuczać. Poczuli się, jak ktoś ważny w społeczności, gdyż to są mieszkańcy naszego miasta i znaleźli się w roli kogoś, kto ma wiedzę, którą może się podzielić, ktoś kto może poradzić, przyczynić się do rozwoju. Na koniec kwestia związana z małymi gminami. Ja mieszkam w Szczecinie, robiłem strategię dla Euroregionu Pomerania, czyli połowa po polskiej stronie, połowa po niemieckiej. Wtedy się zorientowałem, że land Mecklenburg for Pomer zbankrutował, jak zaczęliśmy analizować papiery. Zbankrutował dokładnie w oparciu o te procesy, tylko ileś lat wcześniej. Ludzkie cash flow sprawiło, że nie ma tego PIT-u, nie ma popytu na usługi komunalne, nie ma dzieci. Nie ma subwencji, która sprawia, że mamy środki na utrzymanie. Co oni zrobili? Połączyli gminy. Co to dało? Nic. Chyba rozwiązanie jest w tym, o czym mówiono, powiązania funkcjonalne, dogadujemy się, gdyż naszym interesem jest to, żeby ten Chocz nie padł, czyli jako miasto jesteśmy centrum usług dla nich, powinniśmy im to zagwarantować i to jest nasz interes, żeby tam również mieszkali młodzi i dobrze wykształceni ludzie. My często patrzymy „na zasadzie krótkiej kołderki”. Oni nam zabrali lepszych

podatników, ale co byłoby lepsze, jakby wyjechali do Poznania? Zatem patrzmy na tę współpracę międzygminną, jako na element właśnie współpracy funkcjonalnej, w oparciu o wspólne interesy, a nie tylko w krótkiej perspektywie takich transferów finansowych, które nie zawsze są dla nas korzystne. Z drugiej strony te pieniądze wracają tak, jak mówiliśmy o tych rolnikach z Rypina, czy spod Sokołowa. Część zarobionych pieniędzy jest właśnie na sprzedanej nam energii. Ta część pieniędzy wraca. W Łosicach rolnictwo wróciło z powrotem, nie płaciło podatku rolnego z działów specjalnych, ale wróciło, gdyż stymulowali taki popyt na działalność gospodarczą, która jest już objęta PIT-em, CIT-em, tam jest firma leasingowa, ubezpieczeniowa, cały szereg działalności gospodarczych. Wykreowali budownictwo i działalność produkcyjną. Tam jest największy producent pieczarki w świecie, największa firma produkująca w regionie podłóża, które kupujemy czy w doniczkach, czy wielkich kontenerach. Czyli znowu zaufanie i przenoszenie pieniędzy do kolejnego biznesu, który daje następną marżę wzrostową. Nie trzymają się historycznie czegoś, co kiedyś było dobre, ale dzisiaj nie pieniądze musi być i to jest coś, co chciałbym Państwu zostawić. Macie dobre tradycje, ale być może niektóre z tych działalności nie mają sensu, żeby je kontynuować. Wyciągnijmy ten kapitał nie po to, żeby kupić mieszkanie na Majorce i mieć spokój. Wróćmy z nim z powrotem do miasta i to jest Państwa, jako liderów lokalnych rola. Przestańmy mówić, że jesteśmy dobrą ofertą inwestycji dla zewnętrznego inwestora. Nasza oferta inwestycyjna powinna być ofertą do zainwestowania przez mieszkańców w miasto. Oni będą współfinansować budownictwo mieszkaniowe, czy energetykę, o której dużo mówiono, czy przygotowanie terenów inwestycyjnych dla działalności gospodarczej. To powinna być oferta dla tego kapitału, który już jest, żeby on zainwestował i dał następną dźwignię rozwojową do przodu.

Radna W. Gil pochwaliła prezentację. Stwierdziła, że to spotkanie dodało nam na kolejne lata, takiej inicjatywy, żebyśmy wspólnie pracowali. Podsumowując to najbardziej istotne są wszystkie spotkania i w szkołach podstawowych i wyciągnięcie wniosków. Może trzeba odłożyć telefony, spotykać się i rozmawiać. Wracając jednym zdaniem do dzieci, to moje zdanie jest takie, że około 50% tych wszystkich młodych ludzi, to jest wygodnictwo i koniec, żadne pieniądze, które dołożymy nie wiadomo, czy mają sens. Kiedyś było jedno mieszkanie, 10 dzieci i wszystko się chowało, rozwijało. Następnie zapytała, czy Panowie mają statystyki odnośnie wszystkich dyskontów dużych, sklepów, marketów dlatego, że też jestem handlowcem i czy te podatki od tych dyskontów są gdzieś wskazane? Czy jest obliczone ile procent nie jest płacone w Polsce tylko za granicą, odnośnie pleszewskich przedsiębiorców, którzy oczywiście mają do tego prawo, gdyż może im się coś nie podobać.

Burmistrz A. Ptak oznajmił, że jak już Panowie wcześniej mówili na wstępie, to taka była nasza decyzja, żeby ta prezentacja zamknęła się w pół godziny. Natomiast, kiedy pierwszy raz ją widziałem, przed sesją była godzinna i chyba tylko trzy slajdy wyleciały, ale to pokazuje wagę problemu. Pierwsza zasadnicza uwaga, żebyśmy nie wyszli z tego spotkania i nie powyciągali pewnych części tej prezentacji dla uzasadnienia swojej tezy. Każdy może postawić pytanie i problem, który jest do rozwiązania zupełnie inaczej go definiując i znajdując potwierdzenie w tym, co dzisiaj Panowie powiedzieli. Dlatego też należy na to popatrzeć całościowo, holistycznie, że pewne procesy są powiązane i niekoniecznie mierzalne. To jest przykład tego kapitału społecznego, rozwoju, kultury itd. Często się spotykamy z takim stwierdzeniem, czemu na tą kulturę tyle idzie. Natomiast to jest to spoiwo, to coś czego nie idzie nigdzie zmierzyć, ale w efekcie daje wymierne efekty. Tak więc pierwsza zasadnicza sprawa, że sygnał jest dobry, że kierunek, który przyjęliśmy jest dobry. Prezentacja wyraźnie pokazuje, że samorząd ma ograniczone możliwości działania. Dużą szansę upatrujemy w inkubatorze przedsiębiorczości, w Wielofunkcyjnym Centrum Rozwoju, który również budzi kontrowersje. Natomiast zawsze powtarzamy, że budowa prostej drogi nie daje bezpośrednio rozwojowi Miasta i Gminy, obszaru funkcjonalnego, trzeba na to popatrzeć szerzej. Jest to kolejny etap naszej dyskusji o kierunkach rozwoju Miasta i Gminy, Powiatu, gdyż jest to dobry materiał, materiał wyjściowy. Pani radna Kałuża zaproponowała nawet, żeby rozpocząć najpierw w takim gronie mniejszym, nieformalnym, bez presji zewnętrznej, bez presji innych,

którzy, widzą w tym inną perspektywę, żeby wyjść i rozmawiać z innymi ludźmi, którzy tworzą to miasto, tą gminę i ten powiat.

Pan Ryszard Grobelny - Prezes Fundacji Miasto stwierdził, że jeśli chodzi o działalność handlową, to oczywiście nie ma pełnych statystyk, nie mamy czegoś takiego, nie potrafimy odpowiedzieć ilu przedsiębiorców w Pleszewie płaci podatki za granicą, ale prawdopodobnie bardzo niewielu. Dlaczego? Dlatego, że mali i średni nie płacą podatków na Cyprze. Dlaczego nie płacą podatków na Cyprze, gdyż przeniesienie się na Cypr też kosztuje i to po prostu per saldo nie opłaciłoby się. Dużo czasami optymalizują swoje systemy podatkowe w ten sposób, że uciekają z jakimiś elementami, gdzieś poza tym, ale raczej więksi niż mniejsi. Jeśli chodzi o dyskonty, tego też dokładnie nie wiemy. Podstawowe podatki są płacone w Polsce. Wiadomo, że oprocentowanie dyskontów jest relatywnie niższe, tam liczy się obrót, a nie dochód. Tam jest niewielki procent od obrotu. Największymi płatnikami w Polsce są firmy handlowe. One płacą najwięcej, Geronimo Martens płaci dużo, Lidl płaci dużo. Mało kto wie, że Lidl był największym eksporterem produktów rolnych z Polski. Największym eksporterem rolniczym w Polsce był Lidl. Dlaczego, gdyż sprzedawał produkty, które kupował w Polsce w całej swojej sieci w Europie. W związku z tym kupował od rolników w Polsce i sprzedawał w Niemczech, ale formalnie był to eksport. To nie jest takie proste do odpowiedzi, jak to wygląda. My widzimy inne rzeczy, które dzieją się na rynku. Kiedyś mówiono, że duże sieci handlowe, takie hipermarkety zabijają mały handel. Nieprawda. Dyskonty zabiły mały handel. To jest różnica, która jest istotna, a w tej chwili duże hipermarkety zaczynają upadać, gdyż są zabijane przez online. Zatem naturalne zmiany będą. Nie można wykluczyć, że online wejdzie również do np. produktów spożywczych, o tym się od jakiegoś czasu mówiło. InPost zaprzestał, ale swego czasu chciał mieć też chłodnie w tych swoich boksach tak, żeby można było przechowywać towary spożywcze dłużej. Zatem niewątpliwie będą pewne istotne zmiany. Natomiast dla struktur społecznych z wielu względów właśnie te lokalne małe przedsiębiorstwa są bezpieczniejsze, z reguły płacą podatki, a poza tym nawet, jak nie płacą podatki, to wchodzi jeszcze w pewne interakcje, które są lokalne. Na przykład płacą dwa razy większą składkę na Radę Rodziców, gdyż zależy im ze względu na ich dzieci, albo robią drobny remont w szkole, poza czymkolwiek i to jest niewymierne, nieopodatkowe, nigdy tego nikt nie zobaczy w żadnej skali podatkowej. Istnieje w systemie społecznym. Na przykład wszyscy możemy zapłacić procent od naszego podatku na organizację pozarządową. Płacimy na lokalne, czy ogólnopolskie, czy nie płacimy w ogóle? Historia jest taka, że najpierw nie płacimy w ogóle, czyli płacimy Skarbowi Państwa, nie organizacji pozarządowej, a drugie płacimy na ogólnopolskie. Dlaczego, gdyż z ich reklamami spotykamy się w telewizji i w mediach. W związku z tym płacimy na duże struktury. Czemu nie płacimy na lokalne? Zatem to też pokazuje, że nawet takie drobne działania, jak pokazywanie, że zapłacimy 1% u siebie, przy czym te warszawskie często robią rzeczy bardzo dobre i czasami robią je również lokalnie, w konkretnej miejscowości, gdyż pomagają jakiemuś dziecku, nie chcemy tego deprecjonować. Jednak warto o tym powiedzieć, żeby pomyśleć i zapłacić ten podatek lokalnie. Te aspekty mają znaczenie, jak widzicie, to jest dziwne, bardziej miękkie niż twarde. Ta kultura, która jest zawsze deficytowa, nigdy się na kulturze nie zarabia, ale bez kultury nie ma miasta. Miasto nie istnieje, jeśli nie ma struktur kulturalnych i jest tylko jakąś noclegownią. Tak samo, jak na drodze się nie zarabia, ale miasto bez dróg nie istnieje. Więc to pokazuje, że jest wiele aspektów i ktoś nam też zwrócił uwagę ostatnio w takim elemencie, że rozmowa o strategii jest bardziej rozmową o sposobie myślenia, niż o konkretnych przedsięwzięciach, które weźmie się pod uwagę. Z tego myślenia muszą wynikać jakieś przedsięwzięcia, które w jakiś sposób uporządkowałyby to i to jest jakby sposób myślenia o strategii. Jeśli dzięki naszej prezentacji u Państwa wywoła się jakaś refleksja i chęć wewnętrznej dyskusji o tym, to już jest dużo. Naszym zdaniem taki podstawowy sukces już jest, że Państwo między sobą rozmawiali w różnych środowiskach o tym, co jest dobre dla Pleszewa nawet, jeśli się skupicie na tym czego się obawia Pan Burmistrz na pojedynczym aspekcie, to i tak jest to lepsze niż wtedy, gdyśmy o tym w ogóle nie rozmawiali. Taka jest konkluzja, z takich elementów rozwojowych.

Pan Janusz Szewczuk - Ekspert Strategiczny Związku Miast Polskich podziękował za to spotkanie. Widzieliście Państwo, że było to dla Nas wyzwanie i duża „fajda” zmierzenia się z Waszymi problemami. To jest to „beauty” naszej profesji, tak, więc my też Wam chcemy podziękować, Panu Burmistrzowi, że nas tutaj zaprosił, że umożliwił takie spotkanie. Tak naprawdę cała nasza robota dzisiaj w Związku Miast Polskich ma sens, kiedy właśnie wychodzimy do debaty lokalnej. Nie rozmawiamy z urzędnikiem, który ma zrobić projekt i rozlicza zdanie jakichś materiałów. Idziemy na debatę, czy z włodarzami, czy najpierw w węższym gronie rozmawiamy, teraz z państwem, ale idziemy również na debatę z przedsiębiorcami. Prowadzimy debaty z młodzieżą. Kiedyś Wójt z tej okolicy, powiedział mi, że tak nam nagadałeś i my spać nie możemy, a teraz ja się boję pójść do mojej Rady i im to powiedzieć, bo mnie po prostu wyśmieją. Zatem mówię, dobra, idźmy do Sołectwa. Dlaczego do Rady? Wiecie, jaka była debata w Sołectwie? My ludzi lekceważymy, myśląc, że oni tylko chcą od nas krawężnika i oświetlenia, ale to myśmy często sprowadzaliśmy to, że oni nas postrzegają, jako kogoś od krawężnika i oświetlenia. Zaczniemy z ludźmi rozmawiać o poważnych sprawach. Ludzie w tym sołectwie, w prostej wsi, powiedzieli nam, dlaczego nikt z nami wcześniej tak nie rozmawiał? Więc mamy nadzieję, że to nie jest ostatnie spotkanie, że będziecie widzieli sens tego, żebyśmy w Waszych lokalnych debatach dalej mogli uczestniczyć.

Przewodniczący Rady B. Kaczmarek ogłosił przerwę w obradach.

Przewodniczący Rady B. Kaczmarek wznowił obrady.

6. Podjęcie uchwał w sprawie:

a) nadania nazwy drodze w Bógwiedzach,

Nie wniesiono uwag.

Głosowano w sprawie:

nadania nazwy drodze w Bógwiedzach

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (15)

Dariusz Dryjański, Renata Garsztko, Wiesława Gil, Adela Grała-Kałużna, Piotr Hartleb, Błażej Kaczmarek, Piotr Kusiakiewicz, Kinga Melka, Adrian Michalak, Anita Szczepaniak, Konrad Świdorski, Katarzyna Trawińska, Marcin Walczak, Sebastian Wasielewski, Małgorzata Wysocka-Balcerek

NIEOBECNI (4)

Tomasz Klak, Maciej Ładziński, Jan Noskowski, Małgorzata Walendowska

b) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie Sowina i Taczanów Drugi, gmina Pleszew – Etap I,

Nie wniesiono uwag.

Głosowano w sprawie:

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie Sowina i Taczanów Drugi, gmina Pleszew – Etap I

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (15)

Dariusz Dryjański, Renata Garsztko, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Błażej Kaczmarek, Piotr Kusiakiewicz, Kinga Melka, Adrian Michalak, Anita Szczepaniak, Konrad Świdorski, Katarzyna Trawińska, Marcin Walczak, Sebastian Wasielewski, Małgorzata Wysocka-Balcerek

BRAK GŁOSU (2)

Małgorzata Grzechowiak, Elżbieta Hyla

NIEOBECNI (4)

Tomasz Klak, Maciej Ładziński, Jan Noskowski, Małgorzata Walendowska

c) zmiany uchwały Nr XXXV/325/2010 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 28 kwietnia 2010 r. w sprawie szczegółowych zasad, sposobu i trybu udzielania ulg w stosunku do należności pieniężnych o charakterze cywilnoprawnym, warunków dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, w których ulga stanowić będzie pomoc publiczną oraz wskazania organów do tego uprawnionych,

Nie wniesiono uwag.

Głosowano w sprawie:

zmiany uchwały Nr XXXV/325/2010 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 28 kwietnia 2010 r. w sprawie szczegółowych zasad, sposobu i trybu udzielania ulg w stosunku do należności pieniężnych o charakterze cywilnoprawnym, warunków dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, w których ulga stanowić będzie pomoc publiczną oraz wskazania organów do tego uprawnionych

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (16)

Dariusz Dryjański, Renata Garsztko, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Błażej Kaczmarek, Piotr Kusiakiewicz, Kinga Melka, Adrian Michalak, Anita Szczepaniak, Konrad Świdorski, Katarzyna Trawińska, Marcin Walczak, Sebastian Wasielewski, Małgorzata Wysocka-Balcerek

BRAK GŁOSU (1)

Małgorzata Grzechowiak

NIEOBECNI (4)

Tomasz Klak, Maciej Ładziński, Jan Noskowski, Małgorzata Walendowska

d) zmiany uchwały Nr VI/51/2024 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 24 października 2024 r. w sprawie Wieloletniego programu współpracy Miasta i Gminy Pleszew z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na lata 2025 – 2027,

Nie wniesiono uwag.

Głosowano w sprawie:

zmiany uchwały Nr VI/51/2024 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 24 października 2024 r. w sprawie Wieloletniego programu współpracy Miasta i Gminy Pleszew z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na lata 2025 – 2027

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (16)

Dariusz Dryjański, Renata Garsztka, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Błażej Kaczmarek, Piotr Kusiakiewicz, Kinga Melka, Adrian Michalak, Anita Szczepaniak, Konrad Świdorski, Katarzyna Trawińska, Marcin Walczak, Sebastian Wasielewski, Małgorzata Wysocka-Balcerek

BRAK GŁOSU (1)

Małgorzata Grzechowiak

NIEOBECNI (4)

Tomasz Klak, Maciej Ładziński, Jan Noskowski, Małgorzata Walendowska

e) Programu Miasta i Gminy Pleszew z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2026,

Nie wniesiono uwag.

Głosowano w sprawie:

Programu Miasta i Gminy Pleszew z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2026

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (16)

Dariusz Dryjański, Renata Garsztka, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Błażej Kaczmarek, Piotr Kusiakiewicz, Kinga Melka, Adrian Michalak, Anita Szczepaniak, Konrad Świdorski, Katarzyna Trawińska, Marcin Walczak, Sebastian Wasielewski, Małgorzata Wysocka-Balcerek

BRAK GŁOSU (1)

Małgorzata Grzechowiak

NIEOBECNI (4)

Tomasz Klak, Maciej Ładziński, Jan Noskowski, Małgorzata Walendowska

f) przystąpienia do Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski,

Nie wniesiono uwag.

Głosowano w sprawie:

przystąpienia do Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (16)

Dariusz Dryjański, Renata Garsztka, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Błażej Kaczmarek, Piotr Kusiakiewicz, Kinga Melka, Adrian Michalak, Anita Szczepaniak, Konrad Świderski, Katarzyna Trawińska, Marcin Walczak, Sebastian Wasielewski, Małgorzata Wysocka-Balcerek

BRAK GŁOSU (1)

Małgorzata Grzechowiak

NIEOBECNI (4)

Tomasz Klak, Maciej Ładziński, Jan Noskowski, Małgorzata Walendowska

g) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Pleszew na lata 2025– 2041,

Skarbnik A. Baurycza poinformowała, że wczorajszego dnia przedstawiono autopoprawki na Komisji. Otrzymaliśmy dwie dotacje na organizację zespołu zastępczych miejsc szpitalnych, 41.600 zł od Wojewody oraz 10.000 zł, też dotacja na świadczenie specjalistycznych usług dla osób z zaburzeniami psychicznymi. W związku z tym załącznik numer jeden ulega aktualizacji. W załączniku numer dwa mamy dwa przedsięwzięcia: „Opracowanie projektów miejscowych”, tutaj zwiększamy limit 2026 roku o 256.520 zł oraz z uwagi na rozłożenie w czasie zadania „Przebudowa z rozbudową budynku usługowego na budynek magazynu ochrony ludności”, na który uzyskaliśmy dofinansowanie 47.500 zł od Wojewody. Zadanie jest teraz w dwóch latach realizowane, w 2025 roku i w 2026 roku. W 2025 roku będzie ta część z dofinansowania w większej wysokości i druga kwota 45.000 zł na 2026. Łącznie limit, łączne nakłady tego zadania to 95.000 zł.

Głosowano wniosek w sprawie:

autopoprawka do zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Pleszew na lata 2025– 2041

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (16)

Dariusz Dryjański, Renata Garsztka, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Błażej Kaczmarek, Piotr Kusiakiewicz, Kinga Melka, Adrian Michalak, Anita Szczepaniak, Konrad Świderski, Katarzyna Trawińska, Marcin Walczak, Sebastian Wasielewski, Małgorzata Wysocka-Balcerek

BRAK GŁOSU (1)

Małgorzata Grzechowiak

NIEOBECNI (4)

Tomasz Klak, Maciej Ładziński, Jan Noskowski, Małgorzata Walendowska

Głosowano w sprawie:

zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Pleszew na lata 2025– 2041

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (16)

Dariusz Dryjański, Renata Garszka, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Błażej Kaczmarek, Piotr Kusiakiewicz, Kinga Melka, Adrian Michalak, Anita Szczepaniak, Konrad Świderski, Katarzyna Trawińska, Marcin Walczak, Sebastian Wasielewski, Małgorzata Wysocka-Balcerek

BRAK GŁOSU (1)

Małgorzata Grzechowiak

NIEOBECNI (4)

Tomasz Klak, Maciej Ładziński, Jan Noskowski, Małgorzata Walendowska

h) zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Pleszew na rok 2025.

Skarbnik A. Baurycza poinformowała, że autopoprawką wprowadzamy dwie dotacje, o których wspomniano wcześniej. W oświadczeniu już po trzecim kwartale zauważone są oszczędności, które pierwotnie były przeznaczone na usługi remontowe, aczkolwiek po spotkaniu z dyrektorami okazuje się, że część tych zapotrzebowań musi być zrealizowana, jako zadania majątkowe. W związku z tym 476.000 zł z wydatków bieżących jest przenoszony na wydatki majątkowe. Wczorajszego dnia w eSesji zadania przedstawiono. Dodatkowo jeszcze wprowadzamy zadanie „Wykonanie witacza promocyjnego” w wysokości 45.000 zł i to co wspomniano „Rozbudowa budynku usługowego na budynek magazynu ochrony ludności” 20.000 zł z roku 2025 jest przenoszony na rok 2026. Jest jeszcze wniosek w ramach funduszu osiedlowego osiedla numer 3.

Radny A. Michalak zapytał o zadanie dotyczące budowy oświetlenia na ulicy Przemysława II, Zygmunta III Wazy i Anny Jagiellonki. Dlaczego ściągamy 585.000 zł i czy to ściągnięcie skutkuje tym, że będziemy to robić w kolejnym roku, czy to jest zagrożone, czy będzie realizacja tego oświetlenia na tym osiedlu?

Zastępca Burmistrza A. Jędruszek odpowiedział, że realizacja tego zadania będzie odbywała się sukcesywnie. Aktualnie jesteśmy w trakcie przygotowywania projektu budowlanego i uzyskania pozwolenia na budowę dla całego tego osiedla. Natomiast zamierzamy budować je elementami, poszczególnymi drogami. Zatem nie jest wycofywane, będzie przeniesiona część tego zadania na pewno na przyszły rok ze względu na to, że niestety nie mamy jeszcze pozwolenia na budowę.

Głosowano wniosek w sprawie:

autopoprawka do zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Pleszew na rok 2025

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (16)

Dariusz Dryjański, Renata Garszka, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Błażej Kaczmarek, Piotr Kusiakiewicz, Kinga Melka, Adrian Michalak, Anita Szczepaniak, Konrad Świderski, Katarzyna Trawińska, Marcin Walczak, Sebastian Wasielewski, Małgorzata Wysocka-Balcerek

BRAK GŁOSU (1)

Małgorzata Grzechowiak

NIEOBECNI (4)

Tomasz Klak, Maciej Ładziński, Jan Noskowski, Małgorzata Walendowska

Głosowano w sprawie:

zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Pleszew na rok 2025

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (16)

Dariusz Dryjański, Renata Garszka, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Błażej Kaczmarek, Piotr Kusiakiewicz, Kinga Melka, Adrian Michalak, Anita Szczepaniak, Konrad Świdorski, Katarzyna Trawińska, Marcin Walczak, Sebastian Wasielewski, Małgorzata Wysocka-Balcerek

BRAK GŁOSU (1)

Małgorzata Grzechowiak

NIEOBECNI (4)

Tomasz Klak, Maciej Ładziński, Jan Noskowski, Małgorzata Walendowska

7. Obwieszczenie Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 23 października 2025 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie określenia szczegółowego sposobu konsultowania projektów aktów prawa miejscowego w dziedzinach dotyczących działalności statutowej organizacji, o których mowa w art. 3 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Nie wniesiono uwag.

Głosowano w sprawie:

Obwieszczenie Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 23 października 2025 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie określenia szczegółowego sposobu konsultowania projektów aktów prawa miejscowego w dziedzinach dotyczących działalności statutowej organizacji, o których mowa w art. 3 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (16)

Dariusz Dryjański, Renata Garszka, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Błażej Kaczmarek, Piotr Kusiakiewicz, Kinga Melka, Adrian Michalak, Anita Szczepaniak, Konrad Świdorski, Katarzyna Trawińska, Marcin Walczak, Sebastian Wasielewski, Małgorzata Wysocka-Balcerek

BRAK GŁOSU (1)

Małgorzata Grzechowiak

NIEOBECNI (4)

Tomasz Klak, Maciej Ładziński, Jan Noskowski, Małgorzata Walendowska

8. Sprawy różne.

Przewodniczący Rady Miejskiej B. Kaczmarek przypominał wszystkim radnym o szkoleniu z zakresu obronności, które odbędzie się w dniach 3-5 listopada 2025 roku. Harmonogram radni otrzymali na ostatniej sesji, ponadto umieszczony jest również w eSesji. Proszę o udział w tym obowiązkowym szkoleniu.

9. Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej B. Kaczmarek zamknął obrady XX sesji Rady Miejskiej w Pleszewie.